Cena egz. 10 gr

K R ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXX | Środa 12 kwietnia 1939 r. | Nr. 100

Adresy: Redakcji, Sosnowiec Piłsudskiego 4, tel. 610.64; Admin. Piłsudskiego 24, tel. 610.73 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Po aneksji Albanii

Wojska pod bronią na Śródziemnomorzu

Flota brytyjska na stanowiskach operacyjnych

Wojska włoskie na granicy jugosłowiańskiej

LONDYN, 11. 4. Tel. wł. Ogromne wrażenie w londyńskich kołach politycznych wywołała wiadomość, potwierdzona oficjalnie, iż król opuścił zamek Windsor, gdzie miał pozostać do końca tygodnia i przybył w godzinach wieczornych do Londynu, by przyjąć na specjalnej audiencji premiera Chamberlaina.

Znaczenie tego niespodziewanego powrotu podnosi urzędowe potwierdzenie wiadomości o poczynieniu przez rząd angielski w porozumieniu i przy współudziale rządu francuskiego szeregu zarządzeń natury militarnej w basenie Morza Śródziemnego.

Komunikat angielski stwierdza lakonicznie przesunięcia brytyjskiej floty wojennej, przegrupowania sił lotniczych i ostre pogotowie brytyjskich garnizonów śródziemnomorskich oraz punktów obrony przeciwlotniczej i morskiej.

Równocześnie nadeszły wiadomości z Egiptu, iż szereg pułków brytyjskich, szczególnie technicznych, stacjonowanych w Egipcie, opuści jutro rano miejsca swego stałego pobytu, udając się na wyznaczone już rozkazem z Londynu na nowe stanowiska.

W godzinach przedpołudniowych najpoważniejsi członkowie Rady Obronnej Imperium (Defence Council of Empire) z lordem Chatfieldem i ministrem wojny Hoare Belisha na czele przybyli do siedziby premiera Chamberlaina i odbyli z nim długą konferencję. Po tej konferencji rozeszła się wiadomość, że bez względu na czwartkowe posiedzenie gabinetu, spodziewane jest również jutro przed południem zebranie gabinetu brytyjskiego.

Również w Foreign Office panował dziś duży ruch. Ambasador sowiecki Majskij odbył konferencję z lordem Halifaxem, która trwała blisko godzinę. Poseł rumuński był dzisiaj przyjęty dwukrotnie w Foreign Office. Ponadto wielu innych dyplomatów odwiedziło dzisiaj angielskie ministerstwo spraw zagranicznych.

PISMO MUSSOLINIEGO DO CHAMBERLAINA

Mussolini odroczył swój przyjazd do Tirany, aby wpłynąć na angielską radę ministrów i mniej ostre postanowienia gabinetu londyńskiego. Równocześnie Mussolini miał wystosować do Chamberlaina osobiste pismo, w którym zaznacza, iż akcja włoska dotyczy jedynie Albanii.

Dwa miliony żołnierzy

zmobilizowali Włosi

Potwierdza się urzędowo, że Włochy zmobilizowały nowe roczniki rezerwistów. Liczby powołanych pod broń nie ogłoszono. Przypuszcza się, że liczba nowopowołanych wynosi 200 tysięcy. W ogóle Włochy posiadają teraz na stopie wojennej już zmobilizowaną armię dwumilionową.

Holandia wzmacnia obronę

swych wybrzeży morskich

LONDYN, 11. 4. Korespondenci pism angielskich w Holandii donoszą, że w ostatnich dniach dokonano silnych umocnień wybrzeży morskich Holandii.

Wzdłuż całego wybrzeża pozakładano gniazda karabinów maszynowych, zamaskowane workami z piaskiem.

Rzeka Moza była przez kilkanaście godzin zamknięta dla żeglugi, gdyż okręty wojenne zakładały miny, zabezpieczające dostęp do Rotterdamu od morza.

Niezależnie od tego wzmocniono załogę w Rotterdamie, a sale restauracyjne dworca zamieniono na koszary.

HOLANDIA MOBILIZUJE WOJSKA GRANICZNE.

LONDYN, 11. 4. Z Hagi donoszą, że nocy dzisiejszej rząd holenderski zarządził mobilizację batalionów granicznych.

Jednocześnie wezwano rezerwistów armii, aby byli gotowi do powołania pod broń.

Dziś przed południem premier Colijn wygłosić ma przemówienie przez radio w którym wezwie ludność do zachowania spokoju i dyscypliny.

Rząd francuski a wojska włoskie w Hiszpanii

Tajne porozumienie wojskowe włosko-niemiecko-hiszpańskie

LONDYN, 11. 4. Tel. wł. Nadeszła tu dzisiaj wiadomość z Burgos, iż rząd hiszpański oświadczył, iż wycofanie ochotników włoskich przed oficjalnym wmarszem gen. Franco do Madrytu jest rzeczą wykluczoną. Oświadczenie to złożył rząd hiszpański wobec nacisku marsz. Petain'a, domagającego się natychmiastowego odesłania skoncentrowanych w Hiszpanii sił włoskich.

Wobec odmownej i kategorycznej odpowiedzi rządu hiszpańskiego, marsz. Petain wyjechał dzisiaj do Paryża, by złożyć relacje rządowi francuskiemu i otrzymać polecenie rządu francuskiego w tej sprawie.

Nie daje się tu wiary pogłosce, jakoby ambasador francuski miał zostać odwołany z Burgos. Przewiduje się raczej, iż rząd francuski podejmie energiczne kroki wobec rządu hiszpańskiego, co jest łatwo zrozumiałe szczególnie wobec ostatnio notowanych wiadomości o tajnym porozumieniu włosko-niemiecko hiszpańskim w sprawach wojskowych. Kwestia istnienia takiego porozumienia będzie musiała być niewątpliwie wyjaśniona.

Marsz. Petain przybył do Paryża w godzinach południowych i został natychmiast przyjęty przez min. Bonneta.

Węgry i Peru wystąpiły

Z LIGI NARODÓW

GENEWA, 11. 4. Tel. wł. Rząd węgierski i peruwiański wystąpiły z Ligi Narodów.

Niemieckie pogróżki pod adresem

Anglii i Francji

BERLIN, 11. 4. PAT. Urzędowy „Voelkischer Beobachter" zatytułował swoje dzisiejsze rozważania olbrzymim nagłówkiem na pierwszej stronie: „Albania nie odpowiada ani Anglii ani Francji". Tytuł ten przejmuje do swego serwisu krajowego Niemieckie Biuro Informacyjne i zestawia pod nim poszczególne głosy dzienników niemieckich. „Niemcy i tym razem bez zastrzeżeń stają po stronie włoskiej" — oświadcza prasa niemiecka, dodając, że to zainteresowanie Niemiec „nie jest wyłącznie gestem platonicznym".

Dziennik południowy „12 Uhr Blatt" po tytułem: „Osiągnięto szczyt demokratycznej bezczelności — Anglia zamierza postawić swoje okręty wojenne przed bramami rzymskiego Imperium" pisze, że Niemcy widziałyby w ewentualnym obsadzeniu wyspy greckiej Korfu przez Anglię „prowokację, która w dalekiej mierze przekroczyłaby prowokacyjne demokracje".

Mahometanie bałkańscy proklamują

„wojnę świętą" przeciwko Włochom

Zanosi się na dłuższe walki partyzanckie

LONDYN, 11. 4. Według doniesień prasy angielskiej ludność mahometańska Albanii proklamowała „wojnę świętą" przeciwko Włochom.

Albańczycy zamieszkujący w Jugosławii przedostają się masowo przez granicę jugosłowiańsko-albańską do Albanii, czemu zapobiec nie są w stanie nawet wzmocnione znacznie jugosłowiańskie straże graniczne.

O nastrojach, panujących w Albanii świadczy fakt, że szczep albański Trojana, zamieszkały w północnej Albanii, który do tej chwili odnosił się wrogo do króla Zogu i nie uznawał jego władzy, również ogłosił „świętą wojnę" przeciwko Włochom i 5.000 wojowników tego szczepu znajduje się w pochodzie na południe, celem połączenia się z oddziałami, operującymi w okolicy Elbasany.

WIELKIE ANTYWŁOSKIE DEMONSTRACJE MAHOMETAN W AFRYCE I NA BLISKIM WSCHODZIE.

PARYŻ, 11. 4. Ze wszystkich ośrodków muzułmańskich nadchodzą wiadomości o demonstracjach antywłoskich z powodu zajęcia Albanii, będącej krajem muzułmańskim.

Demonstracje takie odbyły się w Beirucie, Damaszku, Bagdadzie, Algierze, Tunisie i wielu miastach arabskich.

W czasie masowych zebrań wygłaszane są przemówienia, w których mówcy niezwykle ostro atakowali Mussoliniego, oświadczając, że świat muzułmański nigdy mu nie przebaczy, że pozbawił wolności naród albański.

Prezydent algierskiego parlamentu wysłał depeszę protestacyjną przeciwko zaborowi Albanii do prem. Daladiera.

W TUNISIE NIE CHCĄ SPRZEDAWAĆ GAZET WŁOSKICH

TUNIS, 11. 4. Dziennik „Depeche Tunisienne" donosi, że tamtejsi sprzedawcy gazet na znak protestu przeciwko okupacji Albanii odmówili wystawiania w swych kioskach faszystowskich gazet, wydawanych przez Włochów, zamieszkałych w Tunisie.

Min. Ciano

wicekrólem Albanii?

LONDYN, 11.4. Korespondent rzymski „Daily Chronicle" przynosi sensacyjną pogłoskę, według której hr. Ciano miałby zostać wicekrólem Albanii.

Dziennik zwraca uwagę na szczególne zainteresowanie się min. Ciano Albanią: zanim jeszcze wojska włoskie wkroczyły do Tirany min. Ciano na kierowanym przez siebie samolocie latał nad stolicą Albanii a w parę godzin po zajęciu miasta

W kalejdoskopie wydarzeń i opinij

Od Bałkanów po Hiszpanię

walka o kluczowe pozycje strategiczne i polityczne

Od wielu lat nie przeżyła Europa równie niespokojnej i burzliwej Wielkanocy, jak w tym roku. Niespodziewana akcja wojsk włoskich w Albanii wywołała nie tylko na Bałkanach, ale również i w stolicach wielkich mocarstw duże podniecenie i niezmiernie ożywioną akcję dyplomatyczną, która rozwijała się nieprzerwanie pomimo Świąt. Tymczasem wojska włoskie posuwały się naprzód, nie napotykając na ogół na silniejszy opór.

Oto film dramatycznych wypadków, jakie rozegrały się w ciągu dni świątecznych w Albanii i w stolicach zainteresowanych mocarstw.

W sobotę o godz. 10 rano wojska włoskie wkroczyły do stolicy Albanii, do Tirany. — Wkrótce po zajęciu miasta, przybył samolotem minister spraw zagranicznych hr Ciano, który przyjął defiladę wkraczających do miasta dalszych oddziałów.

Ciano zastał stolicę niemal całkowicie opustoszałą. Oddziały albańskie, jak również znaczna część ludności cywilnej, schroniła się w góry, na ogół trudno dostępne, gdzie zamierza stawiać opór. Tworzą się tam wszędzie oddziały partyzanckie.

Jednocześnie szereg wybitnych osobistości albańskich schronił się bądź do Grecji, bądź do Jugosławii. Do Grecji zbiegł sam król Zogu, podczas gdy do Skoplje w Jugosławii — przybył jego brat, książę Dżelal Zogu, rodzice królowej Geraldiny i kilkudziesięciu oficerów albańskich.

ULTIMATUM WŁOCHÓW

Jedna z przybyłych osobistości zakomunikowała dziennikarzom tekst ultimatum włoskiego do Albanii, którego odrzucenie zadecydowało o akcji włoskiej. Ultimatum to zawierało następujące żądania:

1) prawo lądowania wojsk włoskich bez ograniczenia czasu i miejsca,

2) kontrola wojskowych władz włoskich nad wszelkimi pracami fortyfikacyjnymi,

3) nadanie Włochom zamieszkałym w Albanii wszelkich praw politycznych włącznie z prawem zostania posłem lub ministrem,

4) likwidacja min. spraw zagranicznych, reprezentacja interesów Albanii na zewnątrz przez Włochy,

5) mianowanie generalnych sekretarzy włoskich przy wszystkich ministerstwach albańskich,

6) poseł włoski w Tiranie staje się członkiem gabinetu albańskiego i odwrotnie poseł albański w Rzymie — członkiem rządu włoskiego.

W Londynie od rana panowała w sobotę ogromna aktywność dyplomatyczna. Wobec nieobecności Chamberlaina, kanclerz skarbu Simon przewodniczył na posiedzeniu gabinetu w którym wzięło udział 10 ministrów. Następnie lord Halifax odbył dłuższą naradę z szefem sztabu imperialnego gen. lordem Gortem i z szefem sztabu admiralicji. Omówili oni sytuację strategiczną na wodach dokoła Grecji i na Morzu Egejskim.

OKUPACJA

Wojska włoskie posunęły się naprzód w ciągu niedzieli i w rezultacie zajęły wszystkie porty Albanii, jak również najważniejsze miasta.

W stolicy zapanował spokój. Minister Ciano na rozkaz Mussoliniego polecił rozdać wśród biednej ludności albańskiej 190 tysięcy franków złotych. Do Durazzo przybył parowiec z żywnością i odzieżą dla biednej ludności albańskiej. Przewodniczący tymczasowego komitetu administracyjnego wystosował do wszystkich władz cywilnych i wojskowych depesze, żądające okazania posłuszeństwa wojskom włoskim.

W ciągu całego dnia do Albanii przybywały dalsze oddziały wojska włoskiego.

W Durazzo wylądował grenadierów oraz 200 samolotów włoskich. Do niektórych dalej położonych miasteczek oddziały włoskie przybywają samolotami.

Przybywanie posiłków wskazywałoby, że Włosi liczą się z koniecznością stoczenia walk z oddziałami, które schroniły się w góry.

O nastrojach w Albanii świadczy fakt, że szczep albański Trojana, zamieszkały w północnej części kraju, który dotąd odnosił się wrogo do króla Zogu in je uznawał jego władzy, również ogłosił „wojnę świętą" przeciw Włochom. 5000 wojowników tego szczepu maszeruje na południe celem połączenia się z oddziałami regularnymi albańskimi.

Głównym ośrodkiem oporu są dzikie wąwozy górskie w pobliżu Elbassana. Doszło już tam do bitwy między wojskami albańskimi a napierającymi oddziałami włoskimi. Opór stawia tu albańska gwardia królewska.

ALBANIA — KRAJEM KORONNYM?

Tymczasem w Rzymie koła polityczne i opinia publiczna zastanawiały się jaką będzie ostateczna forma aneksji Albanji przez Włochy. Po ogłoszeniu listów wysłanych do Mussoliniego przez wybitniejsze osobistości albańskie, a oddających koronę albańską królowi Wiktorowi Emanuelowi III, zapanowało przekonanie że Albania stanie się krajem koronnym Włoch, otrzymując autonomię zorganizowaną na wzór faszystowski. Za znamienną wskazówkę uważany jest telegram jednego z przewódców albańskich, wyrażający pewność, że Albania, posiadać będzie „dobrobyt, honor, sprawiedliwość społeczną oraz wolność faszystowską".

Autorzy listów proszą poza tym o szybkie stworzenie albańskiej partji faszystowskiej.

W LONDYNIE I PARYŻU

W Londynie toczyły się dalsze narady. Z samego rana powrócił do stolicy premier Chamberlain, po czym zdecydowano zwołać na czwartek nadzwyczajne posiedzenie parlamentu angielskiego. Lord Halifax odbył szereg narad z ambasadorem francuskim i posłami państw bałkańskich. W szczególności konferował on dwukrotnie z posłem greckim.

Według ogólnego bowiem przekonania, najbardziej zagrożona na skutek akcji włoskiej jest obecnie Grecja.

Niezmiernie ożywiona działalność zamotowana została w Paryżu. Po otrzymaniu wiadomości z Londynu min. Bonnet udał się do prezydenta republiki, po czym konferował z premierem. Po południu zebrała się niespodziewanie naczelna rada obrony narodowej pod przewodnictwem premjera.

Wyniki narad trzymane są w tajemnicy.

Drugi dzień Świąt nie przyniósł żadnych sensacyjnych wiadomości z samej Albanii. Natomiast akcja dyplomatyczna przybrała jeszcze bardziej na sile. Wyłoniły się przy tym dwa konkretne zagadnienia:

1) Czy i jakie niebezpieczeństwo grozi Grecji, posiadającej z Albanią granice długości około 25 0km. i jakie zarządzenia poweźmie Wielka Brytania w porozumieniu z Francją, aby Grecji udzielić pomocy,

2) Jakie będą losy porozumienia włosko-brytyjskiego, w którym Włochy zobowiązały się do utrzymania status quo na Morzu Śródziemnym.

Rząd włoski pośpieszył zapewnić zarówno Grecję, Jugosławię jak i W. Brytanię, że akcja Włoch jest skończona i że Italia nie ma żadnych agresywnych zamiarów na Bałkanach.

Mimo to rząd brytyjski zdecydował, jak słychać, udzielić Grecji gwarancji, na mocy której wszelkie naruszenie integralności lub niepodległości tego państwa byłoby uznane za akcję wrogą W. Brytanii.

POGOTOWIE SIŁ ZBROJNYCH ANGLII

Admiralicja zarządziła już, by jednostki angielskiej floty śródziemnomorskiej, które składały wizyty w różnych portach, a m. in. we włoskim porcie San Remo, opuściły te porty. Okręty brytyjskie udały się w nieznanym kierunku. Flota brytyjska na Morzu Śródziemnym wynosi obecnie: 5 pancerników, 6 krążowników, 1 lotniskowiec, 60 kontrtorpedowców 20 łodzi podwodnych i 30 łodzi torpedowych oraz stawiaczy min. Skoncentrowane na Morzu Śródziemnym floty angielska i francuska posiada dwukrotną przewagę nad flotą włoską.

Wszystkie garnizony angielskie na Malcie postawione zostały w ciągu poniedziałku na stopie pełnego pogotowia wojennego.

Los porozumienia angielsko-włoskiego, które dziwnym zbiegiem okoliczności ogłoszone zostało w roku ub. również na Wielkanoc, nie jest jeszcze zdecydowany. Premier Chamberlain zasadniczo nie chciałby aby układ ten został wypowiedziany i jeżeli pokojowe zapewnienia włoskie poparte byłyby pewnymi czynami, gotów byłby uznać pakt angielsko—włoski za nadal ważny.

Żądaniem W. Brytanii jest natychmiastowe wycofanie wojsk włoskich z Hiszpanii zgodnie z postanowieniami układu angielsko—włoskiego, który przewidywał odwołanie legionistów włoskich z chwilą ukończenia wojny domowej.

Sprawa ta jest przedmiotem ożywionych narad pomiędzy Paryżem a Londynem. W wyniku narad sztabowych paryskich uznano, że obecna sytuacja w Hiszpanii zagraża żywotnym interesom Francji, ze strony francuskiej wywierany jest nacisk na Anglię, aby w razie je wycofania wojsk włoskich z Hiszpanii, Francja i W. Brytania zagroziły oswobodzeniu Maroka hiszpańskiego.

W ten sposób akcja podjęta przez Włochy w Albanji, postawiła na porządku dziennym cały splot zagadnień politycznych i strategicznych na Morzu Śródziemnym, gmatwając jeszcze bardziej i tak już skomplikowaną i naprężoną sytuację międzynarodową.

Dnia 10 kwietnia o godzinie 3.30 rano zasnął w Panu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami

ś. † p.

Mieczysław Juliusz Pasek

PROKURENT FIRMY PALAIS de DANSE W SOSNOWCU, POR. W. P. w ST. SP., ODZNACZONY KRZYŻEM WALECZNYCH I MEDALEM NIEPODLEGŁOŚCI

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu Rakowieckim w Krakowie nastąpi w środę 12 kwietnia o godzinie 10 rano, na który to smutny obrzęd zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych.

DYREKCJA FIRMY
PALAIS DE DANSE W SOSNOWCU

1318

Anglicy o układzie z Polską

Pośrednie zagrożenie i kwestia żydowska

tematem dalszych pertraktacyj

LONDYN, 11.4. (PAT) „Sunday Times" w artykule zatytułowanym: „Wielka Brytania a Polska" oświadcza, co następuje:

Płk. Beck był w Londynie i odjechał po odbyciu z premierem i ministrem spr. zagr. rozmów, które, jak się wydaje, pozostawiły dodatnie wrażenie po obu stronach. Tymczasem zobowiązanie przeciwko napaści, jakie W. Brytania przed wizytą min. Becka zaciągnęła wobec Polski, zostały obecnie w drodze wzajemności rozszerzone na obustronne zobowiązania. Każdy z obu krajów przekonał się, że mężowie stanu kraju drugiego nie dążą do awantur i że zależy im jedynie na zachowaniu pokoju. Ponadto każda strona zdaje sobie sprawę z tego, że nie może dopuścić do tego, aby druga strona została pokonana.

Tymczasowe zobowiązania wzajemne stanowią wstęp do trwałego porozumienia o szerszym zakresie i dokładniej obejmują tylko atak bezpośredni na jeden czy drugi z obu krajów, ale istnieją również liczne formy ataków pośrednich, wskutek których jeden lub oba kraje mogą uznać, że ich żywotne interesy są zagrożone. Wymaga to starannego zdefiniowania w układzie pisemnym. Należy jednak przypuścić, że negocjatorzy przedyskutowali już te sprawy dość wyczerpująco.

KOLONIE DLA ŻYDÓW

LONDYN, 11.4. (PAT) „Sunday Times" donosi, że rozmowy min. Becka obejmowały również sprawę emigracji żydowskiej w Polsce, która liczy więcej żydów, niż cała reszta Europa razem wzięta. Zagadnienie żydowskie jest daleko istotniejsze, aniżeli w Niemczech. Wszelki plan osadnictwa kolonialnego który byłby w stanie usunąć mnóstwo żydów z polskich miast, stanowiłby realne dobrodziejstwo zarówno dla żydów, jak dla Polski, jak i dla całej ludzkości. Liczbowo kwestia żydowska w Polsce daleko przewyższa problem żydów niemieckich i jeżeli nowe kolonie żydowskie miałyby być zorganizowane pod flagą brytyjską, to wyobrażałoby to konkretne możliwości dla współpracy polsko-brytyjskiej.

Londyński balon próbny

o odstąpieniu części Dobrudży Bułgarii

LONDYN, 11.4. — „Daily Express" i „Daily Herald" donoszą, jakoby w Bukareszcie rozważana była sprawa odstąpienia Bułgarii — części Dobrudży.

Część ta, długości 10 km. a szerokości 40 km. po wojnie bałkańskiej w 1913 r. przyłączona została do Rumunii.

Bułgaria w zamian za to miałaby przystąpić do związku państw bałkańskich i nie wiązać się z państwami osi Rzym — Berlin.

Wiadomość londyńskich dzienników nosi wszelkie cechy balonu próbnego.

Podróże najbliższych współpracowników

kanclerza Hitlera

LONDYN, 11.4. — Opinia tutejsza zwraca uwagę na podróże najbliższych współpracowników kanclerza Hitlera, jakie odbywają się na szlakach Bliskiego Wschodu.

Marszałek Goering, po pobycie w Italji, — udał się do Trypolisu, gdzie powitał go uroczyście marsz. Balbo.

Min. dr Goebbels spodziewany jest jutro, w środę, w Stambule. Podróż jego do Turcji poprzedził pobyt w Atenach, a następnie w Kairze.

Wreszcie dr Schacht, b. prezes banku Rzeszy, przybył do Bombaju, gdzie ma zamiar spędzić parę dni, po czym udaje się do Kalkuty.

Podróże te, podkreśla prasa londyńska, powinny zwrócić baczną uwagę dyplomacji Londynu i Paryża.

Wojska japońskie

WYLĄDOWAŁY W ODLEGŁOŚCI 6 KM OD POSIADŁOŚCI BRYTYJSKICH

LONDYN, 11.4. (tel. wł.) Z Hong Kongu donoszą, że w odległości 6 kilometrów od terytorium brytyjskiego w Hong Kong wylądowały wojska japońskie, które podjęły marsz w kierunku zatoki Deepwete, położonej w obrębie terytorjum brytyjskiego.

Wiadomość o wylądowaniu wojsk japońskich wywołała w Londynie wielkie wrażenie.

POLSKA I HONOR EUROPY

„Polska Zbrojna" pisze:

„Polska zdolna jest uratować honor Europy" przeczytaliśmy ostatnio na łamach „Petit Bleu" — najbardziej paryskiego ze wszystkich dzienników paryskich, jak wyczytać można w nagłówku tego pisma.

Na tle artykułu „Petit Bleu" miała miejsce ciekawa rozmowa, jaką jeden z publicystów polskich przeprowadził niedawno z pewnym wybitnym przedstawicielem dyplomacji zagranicznej.

— Polska — oświadczył Polak — jak to już wielokrotnie zaznaczano, pragnie żyć w zgodzie i spokoju ze wszystkimi swymi sąsiadami. Dowodem tego choćby fakt, że nie brała udziału w rozbiorze Czechosłowacji, ograniczając się do odebrania niewielkiego terytorium, które Czesi zagarnęli podstępem, w chwili gdy krwawiła na wszystkich swych granicach. Ale też — w myśl słów Wodza jej siły zbrojnej — nie da „nie tylko płaszcza, lecz nawet guzika".

— A co zrobicie jeśli kolosalna przewaga będzie po tamtej stronie? — próbował zauważyć cudzoziemiec.

— I cóż z tego — odparł Polak — W roku 1863 nie byliśmy nawet państwem, nie mieliśmy stałej organizacji wojskowej. Od pół wieku prawie trwaliśmy w ucisku i niewoli. A jednak ruszyliśmy w pole z kijami, kosami i strzelbami myśliwskimi na karabiny i armaty wroga. I najpotężniejsze wówczas państwo Europy kontynentalnej potrzebowało dwóch lat, aby uporać się z garścią powstańców, którym nikt z zewnątrz nie pomagał.

Dziś — jeśliby godzina rozprawy orężnej wybiła — nie potrzebujemy walczyć na kosy i zdobywać armat, by obracać je na wroga. Różnicę w wyposażeniu technicznym pokryje wojsko polskie bogactwem swego ducha, odpornością swego żołnierza, przywykłego walczyć jeden na dziesięciu. A zresztą o wolność i niepodległość, tak niedawno odzyskaną, walczyć będzie cały naród... Dosłownie — „twierdzą nam będzie każdy próg" i trzeba będzie Polskę zdobywać nie na jej węzłach strategicznych umocnieniach czy liniach frontu, ale dom po domu, cmentarz po cmentarzu, zagon po zagonie. Tak długo jak stać będzie choć jeden płot, tak długo za płotem tym tkwić będzie strzelec z bronią celną w pewnej dłoni...

— Lotnictwo nieprzyjacielskie wyrządzić wam może straszliwe szkody...

— Lotnictwo nieprzyjacielskie nie będzie dla Polski tak straszne... Jesteśmy krajem rolniczym, mało uprzemysłowionym, pozbawionym większych ośrodków i skupień. Mogę pana zapewnić, że nasze lotnictwo znajdzie poza granicami kraju znacznie więcej obiektów godnych zburzenia, niż nieprzyjacielskie w Polsce. A zresztą nie należy z niebezpieczeństwem lotniczym przesadzać: dobra obrona przeciwlotnicza też ma coś do powiedzenia.

— Macie wewnątrz kraju różne mniejszości narodowe...

— Olbrzymia większość z nich będzie lojalna w stosunku do państwa polskiego. O tym można się przekonać choćby dziś — jadąc na kresy i patrząc jak tam tejsza ludność reaguje na wydarzenia polityczne, a nawet — oczywiście przed wcześnie — garnie się do szeregów. Jeśliby znalazły się jakieś wyjątki — będziemy dość silni i zwarci wewnętrznie, aby stłumić w zarodku wszelkie machinacje tego rodzaju. Nie jesteśmy sztucznym zlepkiem, jak Czecho-Słowacja — Polska dzisiejsza obejmuje znacznie mniejsze terytorium od przedrozbiorowej, w przeciwieństwie do innych państw, które rozszerzyły swoje terytorium kosztem zajmowania terenów etnograficznie obcych. I to też jest naszą siłą!

— A jeśli nikt nie przyjdzie wam z pomocą?

— Przywykliśmy już liczyć przede wszystkim na siebie samych. Przymierza są dla nas cenne, ale pamiętać należy, że są jeszcze cenniejsze dla naszych sprzymierzeńców. Polska jest dziś czynnikiem równowagi w Europie, czynnikiem, którego nie jest w stanie zastąpić w tej chwili żadne inne państwo.

— I myślicie, że uda się wam pomyślnie wybrnąć z tej sytuacji?

— Jeśli będziemy tak silni i zwarci duchem jak obecnie, to z pewnością. Ten, kto szuka z nami zwady, będzie miał więcej do stracenia w wojnie z Polską, niż do zyskania... Pokój i dobre stosunki mogą natomiast przynieść mu nieskończenie większe korzyści od konfliktu zbrojnego, którego wynik będzie bądź co bądź niepewny. „L'imprevu est l'ame de la guerre" — mawiał wszak Napoleon.

Rozmowa niniejsza nie jest wytworem fantazji. Jesteśmy pewni, że ów gentleman — cudzoziemiec, powtórzy ją w swoim kraju z należytym obiektywizmem. I że zrozumieją ją społeczeństwa zachodnie, nawykłe do mierzenia spraw politycznych miarą raczej ekonomiczną. My zaś w Polsce — jesteśmy wciąż jeszcze romantykami: nie kupczymy naszą wolnością, nie uzależniamy honoru od pomyślności gospodarczej czy od świętego spokoju. Natomiast gotowiśmy o ideały narodowe walczyć, nie tylko do ostatniej kropli krwi — ale do ostatecznego zwycięstwa!

Argo

Red. Mackiewicz
ZWOLNIONY Z BEREZY

Redaktor naczelny „Słowa" wileńskiego Stanisław Mackiewicz został w W. Sobotę zwolniony z miejsca odosobnienia w Berezie i w niedzielę dnia 9 bm. wyjechał do Wilna.

W wirze zdarzeń

Giovinezza w Albanii

Na innym miejscu kreślimy przebieg wydarzeń albańskich i sylwetkę pierwszego i ostatniego króla Albanii — Zogu. Dramatyczne i niewątpliwie brzemienne w następstwa wypadki nie pozbawione są mimowolnego humoru. Z depesz dowiadujemy się np. że niektóre szczepy górali albańskich z utęsknieniem czekały nie tyle na zmotoryzowane oddziały włoskie i złoto, rozdawane hojnie przez hr. Ciano, ile na stworzenie w Albanii... partii faszystowskiej.

Taki telegram otrzymał Mussolini...

Rzecz prosta, że partia faszystowska powstanie w Albanii w najkrótszym czasie.

Górale albańscy śpiewać będą niebawem chóralnie „Giovinezzę".

ACHMED ZOGU
pierwszy i... ostatni król Albanii

Na pałacu królewskim w Tiranie powiewa trójbarwna chorągiew włoska. Achmed Zogu w ostatniej chwili opuścił stolicę. Dumnymi słowami Mussolinjego — naród, który się nie broni, nie zasługuje na to by żył — wygłoszonymi przez radio, pożegnał monarcha stolicę i wezwał swych Skipetarów do walki z Włochami.

Dla wielu post-epowanie króla było wielką niespodzianką. Prawdopodobnie nawet dla rządu włoskiego. Bo przecież spodziewano się ogólnie, że za cenę korony Achmed zgodzi się na wszelkie ustępstwa, że sam podpisze telegram wzywający wojska włoskie, błagający Mussolinjego o protektorat.

Achmed uchodził przecież za przekupnego, lekkomyślnego, oczekiwano, że sprzeda państwo tak, jak sprzedawał różne koncesje lepiej płacącemu. Stało się jednak inaczej. Achmed Zogu, potomek Skanderbega, okazał się prawdziwym Skipetarem miłującym nade wszystko wolność.

Dużo krwi popłynie zanim Włosi ujarzmią bitnych górali albańskich, którzy, zwłaszcza w górach, staną się bardzo niebezpiecznym przeciwnikiem.

Achmed Zogu, syn księcia Mati, urodził się w 1895 roku w Albanji środkowej. Ukończył korpus paziów w Konstantynopolu i już jako 18-letni młodzieniec walczył z Serbami. Chociaż sam wyznawał religię mahometańską, popierał katolickich Mirydytów, który pod dowództwem Prenk Bib Dody walczyli w obronie księcia Wieda przeciw Essadowi Paszy.

Podczas wielkiej wojny Zogu, porucznik c. k. armii — pragnął zainteresować Austrię sprawą niepodległości Albanii. Ale uważano go za podejrzanego i sprowadzono na każdy wypadek do Wiednia.

Tu bawił się bardzo dobrze. Arystokrata albański, z książęcego rodu, wysoki, smukły, o szafirowobłękitnych oczach, wąskich ustach z wyrazem zaciętości, doskonały tancerz — cieszył się wielkim powodzeniem u płci pięknej. Przyjmowano go w najelegantszych salonach.

Powróciwszy do Albanii, przyczynił się w r. 1920 do obrony Skutari przeciwko Serbom i w tymże roku otrzymał tekę ministra spraw wewnętrznych w nowym rządzie albańskim.

Jednak rząd ten okazał się bezsilnym — nie rozporządzał bowiem żadnymi środkami aby zjednoczyć naród. W 1922 roku Achmed Zogu objął stanowisko premiera lecz walka z ambitnymi, nieufnymi współpracownikami nie rokowała powodzenia, podobnie jak beznadziejna była walka z chłopami orzącymi ziemię zaostrzonym kołkiem i bezskuteczne zwalczanie malarii oraz gruźlicy dziesiątkującej ludność wybrzeża. Inteligencja miejscowa, która kształciła się na uniwersytetach europejskich, nie miała żadnej łączności z narodem i sądziła że krajem, gdzie jeszcze istnieje zwyczaj krwawej zemsty, można rządzić według zasad demokratycznych.

Albania coraz bardziej pogrążała się w otchłań anarchii, kiedy zaś energiczny Achmed chciał zaprowadzić ład po dyktatorsku, został obalony w lutym 1924 r., a w czerwcu musiał ratować się ucieczką po zajęciu stolicy przez swego największego rywala ambitnego popa prawosławnego Fan Noliego.

W wigilię świąt Bożego Narodzenia 1924 r. Achmed wrócił do Tirany. Fan Noli uciekł do Ameryki. W rok później wybrano Achmeda na prezydenta państwa.

W Albanii panowały wówczas takie stosunki, że tylko t. zw. „besse" czyli żelazny list, chronił od gwałtownej śmierci z rąk mordercy, że tylko pieniędzmi i odznaczeniami mógł Zogu utrzymać w karbach książąt poszczególnych szczepów. A jeśli mimo to odmawiali mu nieraz posłuszeństwa, pozostawał wobec nich bezsilny, ponieważ w braku dróg niepodobna było wysłać wojska dla ukarania opornych.

Rozumny Zogu doskonale pojmował potrzebę portów, dróg, szkół, policji zorganizowanej według nowoczesnych metod. Na to wszystko potrzebował jednak pieniędzy, dużo pieniędzy. Zdecydował się więc nawiązać stosunki z Rzymem.

W kwietniu 1925 roku powstała we Włoszech „Societa per lo Sviluppo Economico dell' Albania", w skróceniu: „Svea" — dla sfinansowania pożyczki dla Albanii. Zogu otrzymał 243 miljonów lirów. Jednocześnie Credito Italiano założył Albański Bank Państwowy, drukujący banknoty, na których uwieczniony był synek dyrektora banku p. Alberti w stroju albańskim, co — gdy się wykryło — wywołało niemal rewolucję.

W Tiranie z inicjatywy Zogu pobudowano więzienie, hotel, szpital, gmach parlamentu, gdzie od czasu do czasu zbierało się 80 posłów.

1 września 1928 roku Zogu ogłosił się królem. Pomógł mu w tym wydatnie wódz jednego ze szczepów, bogaty i wpływowy Seirdar, bey Elbasanu, któremu Zogu obiecał w zamian, że poślubi jego córkę. Gdy później odwołał wszystkie obietnice, Seirdar dotknięty w swej dumie przysiągł mu krwawą zemstę.

Nie jest wykluczone, że spiskował teraz z Włochami przeciw królowi.

W maju 1937 b. minister spraw wewnętrznych Etem Toto podjął próbę powstania i długi czas bronił się na południu. W ub. roku Achmed poślubił piękną arystokratkę węgierską Geraldinę Apponyi. Następca tronu, który w środę przyszedł na świat, otrzymał imię Skanderbega. Zogu chciał w ten sposób nawiązać do pełnej chwały przeszłości Albanii. W trzy dni później krążowniki włoskie wpłynęły do Durazzo, przekreślając niepodległość królestwa.

Obszary państw kolonialnych



Okres wielkiego rozkwitu gospodarczego świata, przypadający na 19 i 20 wiek był równoczenie okresem walki o surowce, które były jedną z przyczyn wojny światowej i późniejszych zbrojnych zatargów między państwami. Obecnie ustabilizował się tego rodzaju układ, że świat podzielił się na dwie grupy z których jedna skupiła w swym posiadaniu najważniejsze surowce, a druga została od surowców odsunięta. W grupie państw zaopatrzonych w surowce wyodrębnić należy Stany Zjednoczone A. P. i Rosję, które posiadają w granicach swego państwa niezbędne dla rozwoju przemysłu surowce z wyjątkiem kauczuku. Mają one zatem tereny surowcowe u siebie i nie odczuwają potrzeb kolonialnych.

Natomiast państwa, wykazane na rysunku, zaspakajają swe potrzeby surowcowe w swych posiadłościach kolonialnych, przy czym stosunek obszarów kolonialnych do metropolii, wyznaczony jest wyraźnymi cyframi. Tak np. w kolonialnych posiadłościach angielskich mogłoby się zmieścić 140 Wielkich Brytanji, w posiadłościach belgijskich 80 Belgji, posiadłościach francuskich 21 Francyj itd.

Kolonie dają w głównej mierze rezerwy surowcowe i nie są dostatecznie eksploatowane. Ten monopol surowcowy pozwala panować kilku państwom nad przemysłem całego świata.

Silni, zwarci, gotowi...

Zagłębie subskrybuje Pożyczkę Przeciwlotniczą

i składa ofiary na FON

Mieszkańcy Zagłębia w dalszym ciągu składają ofiary na FON oraz subskrypcję Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

ROBOTNICY PRZEMYSŁU METALOWEGO. Zarząd Okręgowy Związku robotników przemysłu metalowego w Polsce, Sekretarjat Okręgowy w Sosnowcu, oraz delegaci robotnicy z fabryk hutniczo—metalowych Zagłębia Dąbrowskiego, na zebraniu odbytym pod przewodnictwem sekretarza Angiera postanowili przeznaczyć ze swych skromnych funduszów na zakup pożyczki lotniczej zł 100. Ponadto Zarząd Okręgowy wzywa wszystkie podległe sobie oddziały Związku na terenie swego okręgu, by w miarę swojch finansowych możliwości poszły śladem okręgu i nabywały także pożyczkę lotniczą.

Niezależnie od powyższego Zarząd Okręgowy wraz z delegatami robotników deklarują uroczyście imieniem swoich członków, jak najszczersze poparcie akcji propagandowej wśród robotników zatrudnionych po fabrykach i hutach na rzecz masowego nabywania przez robotników wspomnianej pożyczki na dozbrojenie lotnictwa polskiego. Zarząd Okręgowy ustalił następujące minimalne normy dla wykupywania bonów pożyczkowych przez robotników: 1) dla zarabiających od zł 100 do 160 — 1 kupon wartości zł 20, 2) dla zarabiających od zł 161 do 300 — 2 kupony wartości zł 40; 3) dla zarabiających powyżej zł. 300 — 3 kupony wartości zł 60, 4) Robotnicy zarabiający do zł 100 miesięcznie winni być od zakupu pożyczki zwolnieni. 5) Pożyczka zakupiona przez robotników potrącaną będzie z ich zarobków w 10 równych ratach miesięcznych.

HULCZYŃSKI — SOSNOWIEC. Pracownicy umysł. w Tow. sosn. fabryk rur i żelaza przeznaczyli na FON zł 7840, pracownicy fizyczni zł 11.000, Towarzystwo — zł 10.000. — Jednocześnie wszyscy zebrani przesłali depeszę do Marsz. Śmigłego Rydza, w której wyrażają swoją gotowość do obrony granic.

STRAŻNICY 20 ODDZ. RUCHOWO-HANDLOWEGO DOKP Warszawa złożyli samorzutnie sumę zł 810, która została wpłacona na konto FON. Niezależnie od tego deklarują swą gotowość do subskrypcji POP według norm przewidzianych dla pracowników tej grupy.

OFIARNOŚĆ INWALIDY. P. Mieczysław Ekiel z Ząbkowic, b. legionista, inwalida wojenny, zadeklarował 10 proc. swej renty inwalidzkiej co miesiąc na FON. Ofiarność inwalidy zasługuje na wyróżnienie.

ZŁOTO NA OBRONĘ PRZECIWLOTNICZĄ. Na ręce prezesa Obwodu Miejskiego LOPP w Sosnowcu, starosty Romana Walewskiego wpływają w dalszym ciągu ofiary złotowe i gotówkowe, a mianowicie: jeden złoty zegarek damski oraz dwa pierścionki złote złożyła p. Paulina Kamińska; jedną złotą monetę 10 dol. amer. i dwie złote monety 5 rubl. rosyjsk p. Aleksander Gutman.

jedną złotą obrączkę, srebrną papierośnicę i cztery srebrne kieliszki p Juliusz Saper;

srebrną monetę 1 rubl. rosyjsk., jedną srebrną monetę 15 kop. ros., jedną srebrną monetę 10 kop. ros. i srebrny łańcuszek p. Jan Grenda;

dwie obrączki złote, p Zofia Perelman;

obrączkę złotą złożył dr Adolf Lewenhof;

OFIARY W GOTÓWCE: zł. 500 p. Aleksander Gutman;

zł. 200 — pracownicy hurtowni Chrześcijańskiego Tow. Dobroczynności w Sosnowcu;

zł. 50 — pracownicy i właściciel Warsztatów Mechanicznych Jan Grenda w Sosnowcu, ul. Grabowa 9;

zł. 20 — p. Owsiej Szeniki, jako pierwszą ratę zadeklarowanej na ten cel kwoty zł 100.

zł. 25 — złożył dr. Adolf Lewenhof.

W BANKU UDZIAŁOWYM W DĄBROWIE ZADEKLAROWALI NA P.O.P.: Piotr Urbańczyk zł 200, Jan Piotrowski zł 100, Franciszek Szymczyk zł 20, Aleksander Englert na FON: 1 monetę złotą 5 rublową oraz 1 pierścionek złoty wagi 5,5 gr.

Wiktoria Sunderland, Kino: „Bajka" i „Ars" zł. 500, Olszewski Antoni zł. 200, Janiszowska Zofia zł. 60, Estera Wajnryb zł. 200, 2 obl. 6 proc. pożyczki narodowej w. n. zł 100 — na FON, Nuchim Feikopf zł. 100, Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich zł. 100, Ciechański Klemens zł. 1500, Stangret Józef zł 80, Rada pedagogiczna szkoły powsz. nr. 8 w Dąbrowie na FON zł. 90, Młodzież szkoły powszechnej nr. 3 w Dąbrowie zł. 132 na FON.

STOWARZYSZENIE LEKARZY POLAKÓW. Doroczne zebranie Stowarzyszenia lekarzy Polaków Zagłębia Dąbrowskiego powzięło rezolucje, stwierdzające gotowość bronienia granic na rozkaz Naczelnego Wodza. Jednocześnie przekazało z funduszu Stowarzyszenia na FON kwotę zł. 250.

KOMITET OBYWATELSKI W SOSNOWCU. Dzisiaj o godz. 19 w Ratuszu odbędzie się posiedzenie komitetu wykonawczego obywatelskiego komitetu propagandy pożyczki obrony przeciwlotniczej w Sosnowcu.

W poszczególnych ośrodkach fabrycznych i kopalnianych koła LOPP prowadzą energiczną akcję na rzecz subskrybowania pożyczki lotniczej.

Wojewódzki Komitet Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej

powstał w Kielcach

W sali portretowej Kieleckiego Urzędu Wojewódzkiego odbyło się zebranie obywatelskie celem powołania do życia Wojewódzkiego Komitetu Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

Na zebranie przybyli liczni przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa województwa Kieleckiego.

Po zagajeniu zebrania przez kom. wojewódzkiego Pożyczki inż. **Otmara Kwiecińskiego** przewodnictwo objął p. wojewoda kielecki **dr. Dziadosz**, zapraszając do prezydium ks. biskupa **Sonika**, dowódcę dywizji płk. **Dojan Surówkę** i nacz. **Zagrodzkiego.**

Następnie wojewoda w gorących słowach przemówił do zebranych, charakteryzując obecną sytuację polityczną i podkreślając doniosłość akcji subskrypcyjnej Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. Przemówienie swe zakończył apelem o jak najwydatniejsze poparcie subskrypcji pożyczki na terenie województwa kieleckiego.

Zebrani na apel odpowiedzieli żywiołowymi oklaskami.

Z kolei p. wojewoda udzielił głosu komisarzowi wojewódzkiemu Pożyczki, inż. Kwiecińskiemu, który przedstawiwszy zakres działań powierzonych komisarzom wojewódzkim, powiatowym i miejskim, wezwał wszystkich obecnych do współpracy.

Wszyscy uczestnicy zebrania uznali się za członków Wojewódzkiego Komitetu Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, zapraszając prezydium zebrania, nadto zaś ks. biskupa ordynariusza **dra Kaczmarka** oraz wszystkich **przewodniczących powiatowych i miejskich Komitetów Pożyczki** do Komitetu Wykonawczego — z prawem kooptacji.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

12 Kwiecień

Środa

Juljusza pap., Wiktora

Jutro: Hermenegilda

Wsch. słońca: 4.48, zach. 18.27

Wsch. księż. 1.31, zach. 10.38

KRONIKA HISTORYCZNA:

1457, Krzyżacki Malbork w rękach Polaków.
1842, Zmarł w Paryżu gen. Tyszkiewicz, powstaniec, członek Rządu Nar. na Litwie
1861, Zmarł Tytus Działyński, wielki uczony, patriota, fundator muzeum i biblioteki w Kórniku, (Poznańskie).

PRZYSŁOWIA:

Suchy marzec, maj niechłodny,
Kwiecień mokry, rok niegłodny.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Patrol bohaterów".
PATRIA: „Włóczęgi".
EDEN: „Wstań i walcz".

—oOo—

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

J. Garbaczewskiego — ul. Sienkiewicza 9
L. Turskiego — ul. 1-go Maja 18
C. Truszkowskiego — ul. Piłsudskiego 46
W. Wasilewskiego — ul. Modrzejowska 10
W. Zielezińskiego — ul. Orla 28

—oOo—

× **CHOROBY ZAKAŹNE.** W ub. tygodniu zanotowano na terenie Sosnowca następujące przypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne: płonica 2, gruźlica 2 (1 zgon).

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 12 bm. o godz. 20.30 świetna, pełna humoru komedja w 3 aktach z sądowym epilogiem L. Starka i A. Sislera pt. „SPRAWA KAISERA" w reżyserji p. Jana Bielicza, który jednocześnie tworzy kapitalny typ Jerzego Kaisera Nr. 2. W pozostałych rolach wystąpią pp. Bulanka, Kryńska, Puchniewska Veithówna, Dziekoński, Lubelski, Nawrocki, Obidowicz, Rytowski i Sarnowski.

Jutro, dnia 13 bm. o godz. 20.30 doskonała krotochwila w 3 aktach ze śpiewami pt. „ROBERT I BERTRAND". Bilety wcześniej do nabycia w Orbisie, Plac 11 Listopada obok dworca.

—oOo—

Teatr w Katowicach

Środa 12 bm. godz. 20 — „Ojciec Nikoluzos".

Czwartek, 13 bm. godz. 20: „Ojciec Nikoluzos".

Piątek, 14 bm. godz. 20: „Ptasznik z Tyrolu" (operetka).

Sobota, 15 bm. godz. 15.30: „Syn Boży" — (dla szkół). Godz. 20: „Ojciec Nikoluzos"

Niedziela, 16 bm. godz. 11: „Poranek muzyczny";

godz. 15.30: „Ojciec Nikoluzos" (sprzedane)
godz. 19: „Ojciec Nikoluzos" (sprzedane).

—oOo—

× **PODZIĘKOWANIE.** Serdeczne podziękowanie dyrekcji i uczenicom samorządu szkolnego państw. gimnazjum żeńskiego im. E. Plater w Sosnowcu — za „święcone" dla dzieci oraz za kilkadziesiąt śniadań przesyłanych codziennie w ciągu roku szkolnego — składa kierownictwo szkoły specjalnej w Sosnowcu przy ul. Wawel 13.

„Święcone"

DLA BIEDNYCH DZIECI.

Wzorem lat ubiegłych miejskie komitety pomocy dzieciom i młodzieży w Zagłębiu Dąbrowskim obdarowały najbiedniejsze dzieci szkół powszechnych i przedszkoli „święconem".

W Sosnowcu obdarowano 3172 dzieci, w Dąbrowie — 1600, w Będzinie — 1300 dzieci.

„Święcone" w postaci jajek, kiełbasy i strucli dzieci otrzymały w Wielki Piątek i Wielką Sobotę.

—oOo—

Bezrobotni z Dąbrowy

JADĄ DO SANDOMIERZA.

W b. roku spodziewane jest zatrudnienie przy robotach związanych z obwałowaniem Wisły w okolicy Sandomierza około 500 bezrobotnych.

Pierwsza partia w liczbie 100 bezrobotnych wyjeżdża do pracy w b. tygodniu.

—oOo—

× **WYNIKI ZBIÓRKI ULICZNEJ.** Zbiórka uliczna urządzona w dniu 2 bm. na terenie m. Będzina pod hasłem: „Wielkanocny dar dla dzieci bezrobotnych" dała dochód zł 406.65. Ofiarodawcom, jak również osobom kwestującym na tym miejscu składa podziękowanie Komitet.

× **STARE 20-ZŁOTÓWKI tracą swą wartość.** Banknoty 20-złotowe starego typu, koloru szaro-zielonego, opatrzone datami wydania 1 marca i 1 września 1929 r. zostały wycofane z obiegu. Wymienia je jeszcze Bank Polski w Warszawie, ul. Bielańska i będzie je wymieniał tylko do dn. 30 czerwca roku bież. Kto więc posiadałby jeszcze w sienniku lub pończosze takie banknoty, trzeba, aby jak najprędzej wymienił je, bo stracą wartość.

× **WYCIECZKA AKADEMICKA DO LWOWA.** Akademickie Koło Zagłębian urządza wycieczkę do Lwowa pociągiem pośpiesznym. Wyjazd z Katowic w niedzielę, dn. 16 bm. o godz. 10.09. Koszt wycieczki 9 zł 50 gr. Zgłoszenia nadsyłać do 14 bm. pod adresem: Jan Wojasz, Grodziec, k. Będzina.

× **ZARZĄD KOŁA ABSOLWENTEK PRZY ŚREDNIEJ SZKOLE HANDLOWEJ im. Kr. JADWIGI W SOSNOWCU** zawiadamia, że w dniu 16 bm. o godz. 11 odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie. Ze względu na ważność omawianych spraw uprasza się o konieczne i punktualne przybycie.

× **ZARZĄD AKZ PRZY POLITECHNICE WARSZAWSKIEJ** zawiadamia, że urządza wycieczkę z Sosnowca do Warszawy w dniu 16 bm. o godz. 18.26. Zapisy na wycieczkę będzie przyjmował kol. M. Fudalej w hallu dworca w Sosnowcu w dniu 13 i 15 bm. od godziny 16—17.

× **DANCING PCK.** Dnia 15 bm. w salach Resursy w Dąbrowie, staraniem miejscowego Polskiego Czerwonego Krzyża, odbędzie się dancing. Dochód przeznaczony jest na zakup sprzętu sanitarnego.

—oOo—

Zakończenie kursu

KOMENDANTÓW BLOKÓW

W tych dniach ukończono w Sosnowcu ochotniczy kurs OPLG, na komendantów bloków i ich zastępców, w miejscowym kole LOPP. — Przed wręczeniem świadectw, do słuchaczy przemówił por. Kozubala, mówiąc o zadaniach samobrony przeciwlotniczej. Za wygłoszenie przemówienia imieniem słuchaczy kursu, podziękował p. Śliwa Edward.

Następnie na wniosek p. Zadrosa Jana, zebrano pomiędzy słuchaczami kursu kwotę zł 16.50, którą uchwalono wpłacić w miejscowym kole LOPP na samolot dla Sosnowca.

Wykłady z zagadnień społecznych
w Domu katolickim w Sosnowcu

Zarząd Akcji Kat. parafii Wnieb. N. M. P. w Sosnowcu organizuje w dniach 13, 14, 15 bm. trzydniowe wykłady z zagadnień społecznych, omawiających tegoroczne hasła Akcji Katolickiej.

Program wykładów jest następujący: W czwartek dnia 13 bm. o godz. 19.30 prof. N. Sławiński (Katowice) wygłosi referat p.t. „Rola i zadanie katolików świeckich".

W piątek, dn. 14 bm. o godz. 19.30 ksiądz dr B. Kominek, dyrektor Akcji Kat. w Katowicach wygłosi referat p.t. „Pierwszy Synod Plenarny i jego znaczenie dla Polski i Kościoła".

W sobotę, dn. 15 bm. o godz. 19.30 dr med. Adam Bilik wygłosi referat p.t. „Akcja Katolicka w uchwałach Synodu Plenarnego".

Wszystkie wykłady odbywać się będą w wielkiej sali Domu Katolickiego, ul. Prez. Mościckiego 15.

Wstęp wolny.

Akcja Kat. parafii Wnieb. N. M. P. gorąco apeluje do najszerszych warstw społeczeństwa katolickiego Sosnowca o liczny udział w powyższych wykładach.

TO BYŁO TAK:

Jednoaktówka trzyosobowa

Napisałem sztukę sceniczną.

Jest to jednoaktówka trzyosobowa, względnie trzyosobówka jednoaktowa.

Nie jest to właściwie ani komedia, ani tragedia, ani dramat.

Ale jest to napewno albo dramatyczna tragikomedia, albo tragikomiczny dramat, albo tragdramat komiczny.

Fabuła jest prosta.

Jest trzech osobników, z których pierwszy nie lubi drugiego, drugi trzeciego, trzeci pierwszego, pierwszy drugiego, i td. — krótko mówiąc — który się nawzajem nienawidzą.

Idą ci trzej faceci do Eldorado, opanowani gorączką złota. I każdy z nich pragnie pozostać sam, by wszystkie skarby zagarnąć sobie.

Ale pozbyć się partnerów nie można w żaden sposób.

Bo, dajmy na to, rzuci się pierwszy na drugiego i zaczną się zmagać na śmierć i życia. Co robi w takim wypadku trzeci?

Trzeci nic nie robi. Spaceruje sobie spokojniutko i tylko patrzy.

A gdy jeden z walczących jest już gotów, wówczas zmęczony zwycięzca pada pod ciosami wypoczętego trzeciego rywala.

Wszyscy o tym wiedzą, dlatego nikt w żaden sposób nie daje się napuścić na kolegę.

I tak gdzieś w połowie jeden z nich, gburowaty facet, wyciąga przyjacielowi prowiant.

Wyciąga i żre.

A ci patrzą tylko i nie mówią nic.

Bo niech się tylko który rzuci na niego, niech nawet wykończy gbura — to natychmiast podzieli jego los.

I gbur też o tym dobrze wie.

Dlatego bez żadnej obawy okrada, obiada i maltretuje swoich kolegów.

Traktuje ich w sposób bezczelny.

A ci, powiadam, nic.

Sztuka się kończy, a do bójki między nimi nie dochodzi. Żaden nie ma odwagi zaryzykować.

I gbur hula sobie...

Na tym się sztuka kończy.

Oddałem rękopis jednemu z reżyserów, ale po kilku dniach miałem go już z powrotem.

— To nic nowego — rzekł reżyser. — Taki sam tragikomiczny dramat idzie już od kilku lat na scenach europejskich i wszyscy go już mają dość...

MILCIO

GŁOSY PUBLICZNE

Dziecko chore...
powinno wyzdrowieć

Otrzymaliśmy następujące uwagi:

Zdawałoby się, że sprawa szpitala dziecięcego obecnie jest zupełnie nie na czasie, że zagadnienie chorego dziecka odsuwa się na szary koniec spraw bieżących, — tymczasem każdy głębiej myślący musi przyjść do wniosku, że właśnie dzisiaj, w obliczu doniosłych wydarzeń w skali światowej zagadnienie dziecka polskiego w ogóle (a również i dziecka chorego) powinno wysuwać się na jedno z pierwszych miejsc wśród zagadnień Polski Mocarstwowej.

„Dziecko to przyszłość narodu, to jego jutro", „niemowlę... podbija świat" — to nie puste frazesy, ale prawdy „oklepane", ciągle jednak żywotne, wymagające ciągłego przypominania.

Zagadnienie związku między dzieckiem a przyszłością i mocarstwowością Polski doskonale i wszechstronnie zostało rozpatrzone w artykule Walentego Majdańskiego p. t. „Sto milionów Polaków" „Świąteczny numer tygodnika „Prosto z Mostu"), skąd przytoczyłem drugi cytat.

Nawiązując do Spraw Zagłębiowskich, a specjalnie do interesów powstałego przed kilku laty T-wa przyjaciół szpitala dla dzieci Z. D., należy podkreślić, że zainteresowanie społeczeństwa wymienionym Towarzystwem osłabło w ostatnich czasach.

Czasami się wydaje, że zapomniano o konieczności budowy szpitala dziecięcego, a przecież to jedna ze spraw bardzo ważnych i pilnych.

Odkładając na przyszłość oświetlenie obszerniejsze tego zagadnienia, — obecnie należy przypomnieć główne myśli ułożone w następujący łańcuch rozumowań:

1) Musimy powiększyć ilość polaków — od tego zależy nasz przyszły byt samodzielny i mocarstwowy;

2) Musimy zmniejszyć śmiertelność dzieci (na wzór państw zachodnich i północno-europejskich);

3) Należy rozbudować lecznictwo dziecięce (dorównać narodom Zachodnim);

4) Nie można marnować inicjatywy i zebranych dotąd funduszów na budowę szpitala dziecięcego w Zagłębiu;

5) Starać się pozyskać odpowiednich ludzi i zdobyć odpowiednie fundusze na szpital dziecięcy.

X

Przed wyborami w Sosnowcu
Podział miasta na okręgi i obwody

W związku z mającymi odbyć się w dniu 21 maja br. wyborami do Rady miejskiej w Sosnowcu rozplakatowane zostały wczoraj w mieście ogłoszenia głównej komisji wyborczej z podziałem miasta na okręgi i obwody.

Przewodniczącym głównej komisji wyborczej jest sędzia S. O. p. Jerzy Michalski, zastępcą zaś przewodniczący p. H. Heynar.

Mianowani zostali już przewodniczący zastępcy oraz członkowie komisyj okręgowych i obwodowych.

Miasto podzielone zostało na 16 okręgów oraz 49 obwodów głosowania.

Propagandowy konkurs czytelniczy
dla młodzieży szkolnej i pozaszkolnej

Wzorem ub. lat zorganizowany został nie ub. roku w Zagłębiu Dąbrowskim propagandowy konkurs czytelniczy. Celem konkursu jest: propaganda czytelnictwa i szerzenie zamiłowania do książki oraz obdarowanie młodzieży pięknymi i wartościowymi książkami.

TEMATY ARTYKUŁÓW

1. Mój ulubiony autor (autorzy). Wymienić książki tego autora.
2. Dlaczego lubię czytać książki?
3) Porównać dwa utwory powieściowe różnych autorów (wykazać wspólność i podobieństwo treści, zagadnienie, różnice)
4. Bohaterzy (powieści), którzy wywarli na mnie największy wpływ. (W wypracowaniu omówić najwyżej trzy postacie).
5) Streścić krótko jedną z najpiękniejszych i najciekawszych, ostatnio przeczytanych książek. Wrażenia, wpływ tej książki.

ZADANIA

1. Przepisać kaligraficznie piękny pod względem stylu urywek z przeczytanej książki.
2. Przeczytać od dnia ogłoszenia konkursu przynajmniej dwie obszerniejsze książki powieściowe (w tym może być tomik wierszy lub książka naukowa). Podać tytuły, autora, źródło i datę wypożyczenia.
3. Sporządzić spis przynajmniej 20 przeczytanych dotychczas książek. Podać tytuły i autorów. Można podać znacznie więcej tytułów).
4) Zapoznać z warunkami niniejszego konkursu przynajmniej dwóch kolegów (koleżanki). Podać ich imiona i nazwiska(klasę oraz adres zamieszkania.

WARUNKI KONKURSU.

1. W konkursie może wziąć udział młodzież w wieku do 20 lat włącznie zarówno szkolna, jak i pozaszkolna.
2. Każdy uczestnik konkursu musi wziąć udział w dwu jego częściach: W części pierwszej wybrać jeden z pięciu tematów i opracować go pisemnie. (Można napisać i więcej wypracowań). Z części drugiej należy wykonać koniecznie zadanie czwarte i drugie, pożądane jednak wziąć udział we wszystkich czterech zadaniach.
3) Pracę napisaną starannie na arkuszu papieru prośbowego podpisać imieniem i nazwiskiem. Podać też wiek, klasę, adres, szkołę.
4. Termin oddania prac upływa 30 kwietnia br. Prace nadsyłać w kopercie zaadresowanej: Dąbrowa Górn. Szkoła nr. 3, Okrzei 41, Lucjan Balcerowski, z dopiskiem: „konkurs czytelniczy".
5. Najlepsze i najpracowitsze zadania zostaną nagrodzone pięknymi i wartościowymi książkami.

Za Komitet

(—) LUCJAN BALCEROWSKI

NA SREBRNYM EKRANIE.

Aktualny film lotniczy

W kinie Zagłębie w Sosnowcu wyświetlany jest pełen ekspresji film pt. „Patrol bohaterów". Film osnuty na tle bohaterstwa lotników i przeżycia współczesnego lotnictwa wywiera na widzu silne wrażenie, mimowoli kierując uwagę na problemy dnia dzisiejszego.

Dyrekcja kina uważając, iż film ten aktualnie spełnia rolę propagandową, chcąc go spopularyzować, postanowiła obniżyć ceny wstępu dla młodzieży szkolnej i członków LOPP. (od 25 groszy).

Film niewątpliwie zasługuje na zobaczenie.

Fałszerze pieniędzy
ujęci przez policję

Dwaj bracia Ignacy i Zygmunt Łakomscy zamieszkali w Sławkowie, karani już sądownie za fałszerstwo pieniędzy, zorganizowali ostatnio w Dąbrowie potajemną mennicę, w której mieli fabrykować fałszywe monety jednozłotowe.

Przed rozpoczęciem fabrykacji fałsyfikatów wydział śledczy p. p. aresztował fałszerzy, likwidując jednocześnie nielegalną mennicę. Policja zabrała różne przyrządy do fabrykacji monet oraz gotowe matryce.

Łakomskich przekazano do dyspozycji władz sądowych, które poleciły osadzić ich w więzieniu.

✕ SPÓŁDZIELNIA WYTWÓRCZO-MECHANICZNA I HANDLOWA CZŁONKÓW ZWIĄZKU PEOWIAKÓW ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO p.n. „WSPÓLNA PRACA" w Sosnowcu — niniejszym zawiadamia członków udziałowców, że w lokalu Zarządu Koła Powiatowego Związku POW w Sosnowcu, ul. Żytnia 10 (Dom Społeczny) w dniu 23 bm. o godz. 10 rano w I terminie lub o godz. 10 min. 30 w II terminie odbędzie się walne roczne zebranie członków Spółdzielni z następującym porządkiem dziennym: 1) zagajenie zebrania wybór przewodniczącego oraz powołanie asesorów i sekretarza; 2) odczytanie protokółu z ostatniego walnego zebrania; 3) sprawozdania: a) Zarządu, bilans oraz rachunek wydatków i dochodów za rok ubiegły, b) Rady Nadzorczej z czynności i z przeprowadzonej rewizji; 4) dyskusja nad sprawozdaniami i powzięcie uchwał w sprawach: a) sprawozdania rocznego i bilansu, b) sprawozdania Rady Nadzorczej, c) sprawozdania z rewizji Związku; 5) podział nadwyżki; 6) plan pracy oraz budżet dochodów i wydatków na rok bieżący; 7) wybory 3 członków Rady Nadzorczej; 8) oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań Spółdzielni; 9) zapytania członków i zamknięcie obrad.

Przysposobienie wojskowe kobiet do obrony kraju

Zaciąg ochotniczy w Sosnowcu i Będzinie

W uzupełnieniu uchwał, zapadłych na walnym zjeździe PWK i wszystkich organizacji kobiecych w Warszawie, które ukazały się w prasie tutejszej, w dn. 27 bm., Koło lokalne Sosnowiec podaje skład zarządu, ukonstytuowanej Rady Głównej Społecznej w Warszawie: komendantką naczelną została p. Marja Wittekówna, przewodniczącą p. M. Zaborowska, członkinie zarządu panie: M. Mościcka, Stef. Kudelska, A. Płodowska, J. Kalińska, J. Bratkowska, J. Maleszewska, J. Rabkowa, H. Grodecka, H. Sikowiczówna, M. Herbutówna, H. Fabierkiewiczowa. Ponadto do Rady Głównej Społecznej weszły po 2 delegatki ze wszystkich następujących stowarzyszeń — członków współdziałających: Centr. Organ. Kół Gospodyń, Centr. Związek Młodej Wsi, Koło Polek, Kobiecy Klub Strzelecki, Organizacja Harcerek, Rodzina Wojskowa, Rodzina Rezerwistów Samopomoc Społeczna Kobiet, Służba Obywatelska, Tow. Młodych Polek, Związek Pań Domu, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, Związek Strzelecki, Żeńska Org. Pracy Obyw., Tow. Polek, Stowarzyszenie Ziemianek, Biały Krzyż.

Na zjeździe tym, który był wielkim świętem zjednoczenia i skonsolidowania wszystkich kobiet na odcinku pracy dla dobra Państwa, padły mocne postanowienia gotowości wzięcia udziału w przygotowaniu kobiet na wypadek wojny, okazania postawy patrjotycznej, wyrobienia obywatelskiego, propagandy woli zwycięstwa.

Przedstawicielki wszystkich zrzeszonych stowarzyszeń kobiecych postanowiły rozpocząć szkolenie swoich członkiń w przysposobieniu do obrony kraju.

Na terenie Sosnowca PWK do OK przystąpiło już do szkolenia kobiet na kursach rat.-sanitarnych, które obejmują 50 godz. szkolenia. W tych dniach rozpoczną się kursy obrony przeciwlotniczej i gazowej (dokładny termin rozpoczęcia kursów podamy w prasie). Na kursach tych będą się szkoliły nietylko kobiety wszystkich organizacji zrzeszonych w Radzie Społecznej, ale także nie należące do żadnych organizacji.

Ażeby praca na odcinku PWK do OK weszła na właściwe tory i była należycie skoordynowana i celowa, odbędzie się w poniedziałek, dnia 17 bm. w lokalu Stowarzysz. Techników zebranie porozumiewawcze delegatek wszystkich organizacji kobiecych, działających na terenie Sosnowca, bez względu na różnice polityczne i ideologiczne.

Ażeby zwiększyć szeregi członkiń PWK do OK przyjmujemy zapisy w Miejskiej Komendzie WF i PW, Aleja Mireckiego 4, tel. 61345, w godz. dyżuru od 9—12, tam też udziela się wszelkich informacji w zakresie pracy Organizacji Przysposobienia Wojskowego Kobiet.

Zapisy przyjmują również członkinie zarządu pp.: Jurczyńska, Radejowska, Zyllingerowa.

W szeregach PWK powinny się znaleźć wszystkie uświadomione i gotowe do pracy dla dobra Państwa, kobiety.

OŚRODEK PROPAGANDY POGOTOWIA MORALNEGO W BĘDZINIE

W komendzie powjatu PW i WF w Będzinie odbyło się organizacyjne zebranie „Ośrodka Propagandy Pogotowia Moralnego" w skład którego weszły delegatki Org. Przysp. Wojsk. Kobiet, Centr. Org. Kół Gosp. Wiejskich, Centr. Zw. Młodej Wsi, Org. Harcerek, ZHP, Rodz. Wojskowa, Zw. Pracy Obyw. Kobiet, Zw. Strzelecki.

Dla stworzenia wielkiej pomocniczej armii kobiecej otwarty został zaciąg kobiet dla przysposobienia do obrony kraju w zespołach Organizacji PWK i stowarzyszeń współdziałających.

Dalsze informacje w Komendzie PW i WF, Będzin, ul. Sączewskiego 4, codziennie do godziny 19, nr. tel. 71.468.

Wzrost liczby członków PCK w Sosnowcu

Koła młodzieży przy wszystkich szkołach

Ostatnio odbyło się walne zgromadzenie członków oddziału PCK w Sosnowcu.

Zgromadzenie zagaił prezes oddziału not. E. Salak, witając delegata zarządu okręgu płk St. Trzebińskiego, przedstawiciela wojskowości kpt. Chmjelowskiego, przedstawicieli Kół PCK oraz licznie zebranych członków. Na przewodniczącego zgromadzenia zaproszono kpt. Chmjelowskiego, na sekretarza inż. Zb. Adamskiego.

Prezes oddziału złożył wyczerpujące sprawozdanie z działalności oddziału za rok 1938, podkreślając rozwój pracy w zakresie szkolenia sekcyj ratowniczych i sióstr pog. san. W okresie sprawozdawczym przeszkolono: 487 osób na kursach ratowniczo - sanitarnych, 32 osoby na kursie sekcyjnych, 62 osoby przygotowano do egzaminu państwowego pielęgniarskiego na kursie doszkoleniowym pielęgiarskim. Ponad to rozpoczęto 2 kursy dla sióstr pogotowia sanitarnego PCK, liczące 105 uczestniczek. Następnie prezes Salak omówił szeroki zakres pracy czerwonokrzyskiej w Kołach młodzieży PCK, zorganizowanych przy wszystkich niemal szkołach powszechnych i średnich. Kończąc sprawozdanie prezes zaznaczył, że liczba członków wzrosła o 979 osób Obecnie oddział liczy 6877 członków.

Sprawozdanie finansowe za rok 1938 zreferował skarbnik p. Wł. Mleczko. Ogólna suma dochodów wyniosła zł 30.746.40, wydatków zł 31.303.30. Niedobór w sumie zł 556.90 powstał wskutek dpisania na fundusz amortyzacyjny nieprzewidzianej w budżecie kwoty zł 4.501.68, która to kwota nie jest wydatkiem gotówkowym.

Następnie protokół komisji rewizyjnej odczytał p. Mieczysław Korzeniowski. Komisja rewizyjna podkreśliła racjonalną i oszczędną gospodarkę zarządu, stawiając wniosek o udzielenie zarządowi absolutorium, co jednogłośnie uchwalono.

Przedłożony przez skarbnika p. Wł. Mleczko preliminarz budżetowy na rok 1939, przewidujący po stronie dochodów i wydatków zł 31.910 został przez zebranych przyjęty i zatwierdzony.

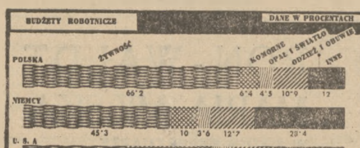
Z kolei zabrał głos delegat Okręgu p. pułk. St. Trzebiński, który omówiwszy dodatnią działalność oddziału, w imieniu zarządu Okręgu złożył podziękowanie zarządowi oddziału za intensywną i owocną pracę dla dobra PCK.

Następnie przystąpiono do uzupełniających wyborów członków zarządu oddziału PCK. W miejsce 1/3 części wylosowanych członków zarządu zostali wybrani przez aklamację pp.: dr M. Buchacz, mgr B. Buczek, dyr. Gadomski, H. Kozierowska, J. Tajchman, Tryburcy, dr R. Sztaba.

Z kolei przewodniczący p. kpt. Chmielowski zakomunikował zebranym, że Kapituła Odznaczeń Honorowych przyznała prezesowi zarządu oddziału not. E. Salakowi odznakę II stopnia PCK za zasług. położone dla dobra Polskiego Czerwonego Krzyża.

W wolnych wnioskach uchwalono wyrazić miejscowej prasie podziękowanie za życzliwe ustosunkowanie się do zagadnień propagandy czerwonokrzyskiej.

Struktura budżetów rodzin robotniczych



Analogicznie do badania drogą ankiet budżetów rodzin pracowników umysłowych, cośmy przedstawili graficznie w naszym piśmie z dnia..... przeprowadził szereg państw badania struktury rodziny robotniczej.

Jak widzimy z rysunku budżet robotniczy w Polsce przedstawia się znacznie gorzej, niż rodziny pracownika umysłowego. Pozycja „inne", na którą jak wiadomo składają się wydatki na rozrywki kulturalne, inwestycje domowe oszczędności i drobne wydatki — wynosi zaledwie 12%, wobec 37,1% dla rodziny pracowniczej; wydatki zaś związane z kosztami żywności pochłaniają dwukrotnie większą część budżetu niż wśród pracowników umysłowych. Różnica więc w strukturze obu budżetów jest bardzo wyraźna. W Niemczech i Szwecji różnica jest znacznie mniejsza, w U.S.A. zaś różnicy w strukturze budżetu rodziny robotniczej i pracowniczej w ogóle się nie dostrzega.

OFIARY

Na zebraniu towarzyskim, urządzonym przez młodzież gimnazjalną na kolonji Babcock—Zielenewski, zebrano wśród obecnych gości na FON zł 31.42.

—oOo—

× **ZEBRANIE EMERYTÓW KOLEJOWYCH W SOSNOWCU.** Sekcja emerytalna Zjednoczenia Kolejowców polskich w Sosnowcu zwołuje ogólne doroczne zebranie na dzień 16 bm. o godz. 16 w pierwszym, a o godz. 17 w drugim terminie. Na zebraniu będzie obecny przedstawiciel z Warszawy. Zarząd sekcji uprasza członków o liczne przybycie.

× **ZARZĄD CENTR. ZW. DETAL. KUPIECTWA CHRZEŚC. W SOSNOWCU** wzywa członków na nadzwyczajne walne zebranie w sprawie aktualnej (FON i przystąpienia do podpisywania Pożyczki Przeciwlotniczej), które odbędzie się w środę, dnia 12 bm. o godz. 16 w lokalu własnym przy ul. 3 Maja 22.

× **ŚMIERTELNE PRZEJECHANIE.** Henryk Panguet, obywatel belgijski, zamieszkały w Częstochowie, przejeżdżając samochodem osobowym przez Łagiszę, najechał na 50-letnią Marcjannę Żurek z Sarnowa. Przejechana kobieta po upływie kilku minut zmarła. Policja prowadzi dochodzenie.

× **NAGŁY ZGON.** W mieszkaniu Piotra Marca w Dąbrowie (1 Maja 70) zmarł nagle chory na serce 68-letni Franciszek Podraza z Dąbrowy.

Nowy zarząd Zw. rezerw.

KOŁA ŚRODULA

Odbyło się walne roczne zebranie sprawozdawcze Związku Rezerwistów koła nr VI Środula w Sosnowcu. Zebranie zagaił prezes Koła p. Chruściel Stefan, witając przedstawicieli zarządu grodzkiego Zw. R. w osobach, sekretarza Kowalskiego Stefana i prezesa Koła nr 1 Śródmieście Wiatrowskiego.

Na przewodniczącego zebrania zaproszono p. Stefana Kowalskiego, który z kolei na asesorów powołał przewodniczącą Rodziny Rezerwistów pp. A. Jeruszkową i Wiatrowskiego, Hilewicza i Uchnasta.

Po wysłuchaniu sprawozdań i wyczerpującej dyskusji, ustępującemu zarządowi zebrani jednogłośnie udzielili absolutorium.

Z kolei przystąpiono do wyboru nowego zarządu, do którego weszli pp.: Chruściel Stefan, Jeruszka Bolesław, Bagnecki Stanisław Hilewicz Józef, Budzyński Wacław i Filipkowski Kazimierz; do komisji rewizyjnej pp.: Czyż Edward, Gubaz Jana i Budzyński Lucjan.

Zebrani wysłali depeszę hołdowniczą do Pana Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza.

Zebranie zakończono wzniesieniem okrzyku na cześć Marsz. Śmigłego-Rydza i odśpiewaniem „Pierwszej Brygady".

KRONIKA ZAWIERCIA

Kurs wyszkoleniowy

DLA NACZELNIKÓW STRAŻY

Staraniem Oddziału Powiatowego Związku Straży Pożarnych R. P. w Zawierciu odbył się w czasie od dnia 27 ub. m. do dnia 5 bm. — kurs podstawowy III stopnia dla naczelników straży i ich zastępców powiatu zawierciańskiego. Na kurs przybyło 30 kandydatów reprezentując 27 straży. Uczestnicy kursu byli skoszarowani w budynku Ochotniczej Straży Pożarnej w Zawierciu i obowiązywała ich dyscyplina koszarowa. Komendantem kursu był starszy instruktor Eugeniusz Wochtman. Wykładowcami byli: p. st. instruktor E. Wochtman z Zawiercia, st. instruktor Stanisław Szwaja z Częstochowy i st. instruktor Nikodem Kołkowski z Będzina, instruktor LOPP Marian Mikulski z Zawiercia.

Zajęcia kursowe odbywały się w OSP w Zawierciu. Inspekcję kursu z ramienia Oddziału Powiatowego przeprowadził prezes Oddziału Powiatowego wiceprezes Wacław Szymański. Egzamin zdało z wynikiem celującym 6, z wynikiem dobrym 22, z wynikiem dostatecznym 2.

W uroczystości zakończenia kursu wzięli udział: wicestarosta W. Lutyński, dyr. S. Wesołowski, ref. Mob. Jabłonowski, wiceprezes Oddziału Powiatowego Wacław Szymański, członkowie zarządu Oddziału Pow. W. Słociński i J. Machura, członek zarządu OSP. J. Kania, st. instr. E. Wochtman i st. instr. St Szwaja z Częstochowy.

Na zakończenie przeprowadzone zostały ćwiczenia pokazowe bojowe, które wykazały dużo sprawności i orientacji ze strony kursistów. Następnie odbył się wspólny obiad w bardzo miłym nastroju. Podczas objadu kursiści zebrali pomiędzy sobą sumę zł 64, którą ofiarowali na FON. Do kursistów przemówił wicestarosta W. Lutyński, zachęcając ich do dalszej pracy na niwie pożarniczej, poza tym przemawiali: komendant kursu E. Wochtman i inni.

Ośrodek propagandy

POGOTOWIA MORALNEGO

Organizacja Przysp. Wojsk. Kobiet Komenda Powiatu Zawiercie zorganizowała wspólnie z miejscowymi stowarzyszeniami kobiecymi Ośrodek Propagandy Pogtowia Moralnego, — mający na celu oddziaływanie moralne na ogół społeczeństwa w kierunku podtrzymywania ducha bojowego walki z paniką, zwalczaniem plotek, celowo rozsiewanych przez czynniki wrogie Państwu, zdawanie sobie sprawy z naszej mocy i potęgi, z którą sąsiedzi się liczą i jej się obawiają.

Ośrodek wzywa wszystkie kobiety Polki do zgłaszania się do współpracy, czym zadokumentują swe uczucia patrjotyczne, oraz spełnią obowiązek obywatelski.

Ośrodek mieści się w starostwie przy ulicy Sienkiewicza 34, pokój nr. 67, czynny codziennie (prócz świąt) od 8 do 20, udziela informacji i przyjmuje zgłoszenia.

—oOo—

× **ZEBRANIE DELEGATÓW KÓŁ LOPP.** Dnia 7 bm. o godz. 19.30 w sali Rady powiatowej Związku Samorządowego w Zawierciu ul. Sienkiewicza 34, (gmach starostwa) odbędzie się walne zgromadzenie delegatów Kół LOPP powiatu zawierciańskiego.

Kariera światowa „niebieskiego ptaka"

Oszust, który wydzierżawił „naiwniakowi" Biały Dom w Waszyngtonie

W tych dniach zmarł w Los Angeles, przeżywszy lat 60 niejaki Artur Ferguson, którego zuchwałe oszustwa budziły w swoim czasie powszechny podziw. Policja do ostatnich dni jego życia baczne na niego miała oko. Ale Ferguson uważał się za „emeryta" i zadowalał się owocami dawniejszych swych trików i „tranzakcyj". Jego kawały są wprost nie do uwierzenia. A przecież istnieją dla poszczególnych jego czynów dokładne raporty policyjne, akta sądowe, które nieraz nawet na sali sądowej wywoływały salwy śmiechu, gdy Ferguson opisywał głupotę ludzką.

Z zawodu Artur Ferguson był aktorem i występował w Manchester na rozmaitych scenach w małych rolach. Razu pewnego powierzono mu w jakiejś komedii rolę oszusta amerykańskiego. Rola ta tak bardzo przypadła mu do gustu, że postanowił je nadal odgrywać, ale już w życiu.

I tutaj miał pełne powodzenie. Zaczął on od razu od wielkiego powodzenia. Kiedy pewnego dnia przechadzał się w Londynie na Trafalgar—Square, zauważył, tam Amerykanina, przyglądającego się kolumnie. Podszedł więc do Amerykanina, rozpoczął z nim rozmowę, przedstawił mu się jako urzędnik państwowy i zaofiarował się jako przewodnik po Londynie. Amerykanin zgodził się chętnie, a kiedy po długiej wędrówce wstąpił do kawiarni Ferguson zaczął mu opowiadać, że rząd angielski zdecydował się spieniężyć rozmaite pomniki publiczne, ażeby móc szybciej spłacić dług Stanom Zjednoczonym. — Tak mimochodem wspomniał też, że

sławny pomnik Nelsona jest do nabycia za głupie tysiąc funtów.

No i udało mu się nabrać Amerykanina. Ferguson zainkasował 1000 funt. Uradowany korzystną tranzakcją, nowy właściciel pomnika Nelsona zwrócił się do pewnej firmy transportowej ażeby zdemontowała pomnik i załadowała go do Ameryki. Teraz oczywiście oszustwo się wydało, ale policja nie zdołała odnaleźć „poczciwego" urzędnika państwowego, który sprzedał kolumnę Nelsona, gdyż wolał on zniknąć bez śladu, nie omieszkawszy jednak poprzednio dokonać podobnej tranzakcji przez

sprzedaż za cenę 1000 f. sławnego zegara londyńskiego „Big-Ben".

Ze zdobytym w ten sposób kapitalikiem 2.000 funt. Ferguson udał się oczywiście do Ameryki, gdzie też rozwinął obszerną działalność, wymykając się zawsze policji.

Raz przecież go nakryto i posłano na pięć lat do więzienia. W porcie nowojorskim zaobserwował on pewnego razu Australijczyka, który z wielką uwagą przyglądał się tam kolumnie Wolności. Znajomość z Australijczykiem, który okazał się wielokrotnym milionerem, została szybko zawarta. Ferguson miał od razu plan gotowy. Przedstawił się Australijczykowi jako wpływowy urzędnik administracji portowej. W toku rozmowy opowiadał on swemu nowemu znajomemu, że urządzenia portowe będą rozszerzone i że z tego powodu

kolumna Wolności musi zniknąć.

Ponieważ kolumna jest darem Francji, rząd amerykański nie może jej oczywiście zburzyć natomiast nie widzi przeszkody w tym, by ją odstąpić jakiemu zaprzyjaźnionemu mocarstwu.

Australijczyka sprawa ta bardzo zainteresowała. Zaczął więc rozpytywać Fergusona, czy nie mógłby on, jako przedstawiciel Australii nabyć kolumnę Wolności dla swego kraju. Ferguson nie widział zasadniczych przeszkód lecz oświadczył, że musi się porozumieć ze swoją władzą przełożoną. Istotnie też, na oznaczoną godzinę przedłożył on Australijczykowi odpowiednie dokumenty oraz kwit na 100 tys. dolarów, jako pierwszą ratę ceny kupna. Australijczyk nie był bynajmniej zdziwiony tą ceną, pojechał z Fergusonem do swego banku, podjął pieniądze i wpłacił zadatek na jego ręce. Lecz Ferguson popełnił tu małą nieostrożność,

pozwolił się bowiem razem z Australijczykiem sfotografować fotografowi ulicznemu.

I to miało stać się jego zgubą. Australijczykowi bowiem, po rozważeniu sprawy, nasunęły się przecież pewne wątpliwości. Nie trudno było mu sprawdzić, że stał się ofiarą oszusta. Na podstawie fotografii policji nowojorskiej udało się szybko odnaleźć Fergusona. Aresztowano i osadzono go, ale pieniędzy mu nie odebrano, ponieważ je rzekomo zgubił.

Na rozprawie sądowej Ferguson z dumą opowiadał, jak wydzierżawił Biały Dom w Waszyngtonie pewnemu hodowcy owiec na 99 lat za roczną dzierżawę 10 tys. dolarów. Dzierżawę za pierwsze pięć lat hodowca zapłacił z góry.



KRONIKA OLKUSZA

Ofiara strzelaniny

NA WIWAT.

Podczas świąt, górnik z Zagłębia, Jan Baran, zamieszkały w Bukownie, gm. Bolesław, uległ wypadkowi rozszarpania ręki oraz poparzenia twarzy przy strzelaniu na wiwat. Baran nie zdążył wyrzucić lontu z dynamitem, wskutek czego nabój eksplodował w jego ręku.

Baranowi amputowano rękę w szpitalu olkuskim.

× **„INŻYNIER R. H."** Staraniem Z.P.O.K. w Olkuszu odbędzie się w dn. 13 bm. w Olkuszu przedstawienie teatralne pt. „Inżynier R. H." Winawera. Dochód na dożywianie dzieci i częściowo na ZPOK i ZS. Reżyseria p. O. Kurzejowej.

× **Z ŻYCIA HARCERSKIEGO.** Uchwałą olkuskiego obwodu ZHP. do zarządu obwodu dokooptowano pp. dyr. Jacka Jedlińskiego i dyr. Marię Adę Jedlińską z Olkusza.

× **KOMISARZ POŻYCZKI LOTNICZEJ.** Władze centralne mianowały komisarzem pożyczki lotniczej na powiat olkuski, prezesa obwodu LOPP, wicestarostę, dr. Staśko.

STRONNICTWO LUDOWE ZA SUBSKRYPCJĄ POŻYCZKI LOTNICZEJ. Na konferencji delegatów Stronnictwa Ludowego powiatu olkuskiego w Olkuszu, zapadła uchwała propagowania pożyczki lotniczej przez wszystkich kierowników Kół Stronnictwa wśród mieszkańców wsi powiatu olkuskiego.

Równocześnie zarząd powiatowy S.L. złożył na ręce komisarza pożyczki zł. sto w obligacji pożyczki narodowej.

„ORZEŁ" — „Wróć moja maleńka"

Oryginalna walka z mewami

Opiewana przez poetów srebrnopióra mewa może stać się przekleństwem dla rybaków i ludzi mieszkających na wybrzeżu. Mieszkańcy wschodnich wybrzeży Szwecji, a zwłaszcza okręgu Kalmar nienawidzą mew z całej duszy. Gdy ptaki te były stosunkowo nieliczne chętnie je widziano i cieszono się z nimi. Skoro jednak rozmnożyły się do kilkaset tysięcy, zapełniając całe wybrzeże i wyłapując prawie wszystkie ryby, co pociągnęło za sobą zmniejszenie się połowów, rybacy szwedzcy wypowiedzieli nieubłaganą walkę żarłocznym ptakom. Przekłuwali oni każde jaje mewy długą szpilką, niszcząc w ten sposób zarodek. Ptak nie domyślając się interwencji człowieka wysiaduje jaja spokojnie dalej. Po upływie okresu normalnego wysiadywania jest już za późno na składanie nowych jaj. W ten sposób w roku ubiegłym zmniejszono wylęg młodych mew o 70.000.

9

KRYSTYN OLSZAŃSKI

NACZELNIKIEM BĘDĘ JA!

OPOWIEŚĆ WTAJEMNICZONEGO

STRESZCZENIE

Na radcę Meguckiego, który jest kandydatem na naczelnika oddziału w dyrekcji, złożono anonim. Jego syn Bohdan wpada w oko pani Ledowskiej, młodej żonie wicedyrektora. Zawiązuje się romans. O ich stosunku wie rywal pana radcy.

PRZELSKI

Przelski, kolega radcy Meguckiego, przypominał pod względem ewolucji życiowej kota. Gdy był młody, był dowcipny, zabawny i inteligentny. Z biegiem lat osowiał, schudł i wydłużył się.

W szafce, w której dawniej stała niezliczona ilość butelek ze szlachetnymi cieczami, stała obecnie niezliczona ilość butelek z napisami: „wewnętrzne", „zewnętrzne" i „przed użyciem mocno wstrząsnąć".

Przelski miał silny zarost, guz na czole i gęste, jak żywopłot brwi. Od kiedy zapuścił wąsy i bródkę a la Trocki, przezywano go „mierzawczyk".

Z dawnego eleganta pozostał tylko gderający pedant. Poza tym pozostał czuły na punkcie honoru. Gdy mu powiedział jeden z kolegów, że jest wysoki i głupi, jak żyrafa, wyzwał go na pojedynek, z którego wyszedł z przestrzeloną nogawką.

Miał obecnie pięćdziesiąt lat i dwoje dzieci od żony, która mu uciekła. Mieszkał przez dwadzieścia pięć lat w tym samym mieszkaniu i od czterdziestego ósmego roku życia ciągle liczył jaką piękną kamienicę mógłby wybudować za pieniądze, które wpakował gospodarzowi do kieszeni.

W pięćdziesiątym roku życia przeraził się po raz pierwszy przyszłości. Przyczyniły się do takich rozmyślań przede wszystkim trzy kolejne obniżki, które obcięły jego dochody o sześćdziesiąt procent. Poza tym zbliżała się emerytura. Dzieci były jeszcze małe.

Na awans z początku nie liczył. Ale później, gdy jego szef Klaudzio na prawo zaczął kuśtykować, ruszył do ataku.

Postanowił wpierw ukrócić tego, który był najbliżej celu: Feliksa Meguckiego.

Kleinmana się nie obawiał.

Na maszynie swego kuzyna napisał przeciw Meguckiemu długą filipikę. (Raz w przystępie szczerości Megucki opowiedział mu o swych bohaterskich wyczynach politycznych). Dodał kilka uwag własnych i nie podpisany akt wysłał na ręce dyrektora.

Czekał, co z tego wyjdzie.

Po wizycie u Ledowskiej przyszedł do przekonania, że anonim zaczyna działać. Dowiedział się, że Megucki wie już od kogoś o tym piśmie.

Nazajutrz był wobec niego niezwykle uprzejmy.

Na Kleinmana nie zwracał uwagi.

Przed ukończeniem pracy, Przelski udał się do gabinetu Meguckiego.

SłUCHTY

— Mam dla ciebie pewną nowinę, Felek — rzekł swobodnie. — Byłem wczoraj u Ledowskich, ponieważ dowiedziałem się, że w dyrekcji leży anonim o o twoich rzekomych występach politycznych...

Megucki machnął ręką i jak mógł najspokojniej, odpowiedział:

— Właśnie wczoraj był tam mój syn w tej sprawie. Nie mogłem pójść osobiście, ponieważ stawiałem sobie bańki.

— Przeziębiłeś się?

— Tak. Kłuło mnie w boku.

— I wiesz co — nachylił się Przelski — w pobliżu ich willi spotkałem Kleinmana. Czyhał na kogoś...

— Wiem o tym. Syn go widział.

— Co o tym sądzisz?

Radca Megucki wparł małe siwe oczka w twarz kolegi.

— Co mogę sądzić... Ty byłeś tam również...

— Poszedłem dowiedzieć się o twojej sprawie... tym bardziej, że wiem coś więcej...

Gładka, prałatowska twarz Meguckiego ożywiła się nagle.

— Co wiesz?

Przelski flegmatycznie wyjął papierośnicę, stuknął ustnikiem papierosa o denko i osłaniając się kłębem dymu, rzekł:

— Kilka dni temu pytał mnie Kleinman, czy to prawda, że uprawiałeś dawniej działalność komunistyczną.

Radcy Meguckiemu błysnęły oczy czerwonym światłem, jak królikowi.

— Zdziwiony byłem tym pytaniem — mówił dalej Przelski głosem przypominającym mruczenie starego kota — i spytałem go z kolei dlaczego mnie o to pyta. „A no, widzisz, odpowiedział, mówią tu o nim to i owo". Nie, oświadczyłem stanowczo, czegoś podobnego nie słyszałem! Megucki jest porządnym człowiekiem.

Megucki wyciągnął już rękę, żeby Przelskiemu podziękować, ale nagle pochylił głowę i zezem spode łba przyjrzał się życzliwemu koledze.

Połamane nogi, ręce i żebra
podczas pogrzebu rabina

Niesamowite sceny rozgrywały się w ub. poniedziałek po południu na cmentarzu żydowskim przy ul. Okopowej w Warszawie podczas pogrzebu słynnego rabina Poznera. **Kilkadziesiąt osób zgnieciono i stratowano.** Pogotowie przewiozło pięciu najciężej poranionych do szpitala.

W pogrzebie brało udział **kilkadziesiąt tysięcy żydów**, w tym wielu przybyłych z odległej nawet prowincji. Już na kilka godzin przed terminem pogrzebu niezliczone tłumy wypełniły cmentarz.

Gdy przywieziono zwłoki cieszącego się wśród żydów popularnością rabina — tłum zaczął napierać, by znaleźć się jak najbliżej grobu. Kilkudziesięciu uczestników pogrzebu wskutek ścisku **zemdlało**. Napierający tłum stratował zemdlonych.

Lżej poturbowanych Pogotowie opatrzyło na miejscu, **ciężej poranionych ze złamanymi rękami, nogami i zgniecionymi żebrami** przewieziono do szpitala na Czystem.

Stan trzech ofiar tłoku, szewca Jakuba Rozenbluma, Chaima Jelenia i stolarza Izraela Szejnfarba jest beznadziejny.

SPORT

NIEMCY POKONAŁY POLSKĘ W MECZU BOKSERSKIM JUNIORÓW

W poniedziałek wieczorem odbyło się w Poznaniu pierwsze międzypaństwowe spotkanie bokserskie 2 reprezentacji juniorów Polski i Niemiec. Spotkanie nie wywołało większego zainteresowania i zakończyło się zwycięstwem Niemców w stosunku 12:4. Walki były ciekawe i na dobrym poziomie, zwłaszcza w lżejszych wagach. Z Polaków dobrze walczyli: Marcinkowski, Marcysiak i Olejnik. Z Niemców podobali się: Sonnenberg, Raeschke i Kubiak. Wyniki poszczególnych walk:

W wadze muszej Sonnenberg zremisował z Boskowiczem.

W wadze koguciej uznano walkę Schubert — Marcinkowski znowu za remisową.

W wadze piórkowej Norek wygrał na punkty z Marcysiakiem.

W wadze lekkiej Niemiec Goreczyca zremisował z Olejnikiem.

W wadze półśredniej Raeschke wygrał na punkty z Sobczakiem.

W wadze średniej Kubjak (N) znokautował Grądkowskiego.

W wadze półciężkiej Niemiec Lindler zremisował z Podkowicem.

ÓSEMKA POLSKA NA MISTRZOSTWA EUROPY

W Poznaniu odbyły się „przy drzwiach zamkniętych" eliminacje w wagach muszej i koguciej przed wyjazdem do Berlina na mistrzostwa Europy. W wadze muszej zmierzył się Rotholc z Jasińskim, zaś w wadze koguciej walczyli Sobkowiak z Koziołkiem. Wyników walk nie ogłoszono, ale sądząc z tego, że Rotholca odesłano do Warszawy, wyznaczony został najprawdopodobniej Jasiński. W wadze koguciej wyznaczono Sobkowiaka.

Wobec powyższego, skład naszej ósemki na mistrzostwa Europy wyglądać będzie następująco: Jasiński, Sobkowiak, Czortek, Kowalski, Kolczyński, Pisarski, Szymura, Pilat. Wyjazd nastąpi w czwartek.

UNIA (SOSNOWIEC) — WAWEL (NOWA WIEŚ) 6:2 (1:1)

W ub. poniedziałek sosnowiecka Unia rozegrała u siebie towarzyski mecz piłkarski z zespołem L.g. śląskiej KS Wawel, uzyskując zwycięstwo w stosunku 6:2. W przedmeczu juniorzy Unii zremisowali z juniorami „Czarnych" 1:1 (0:9).

CKS pokonał A-klasowy „Saturn" 12:4 (2:2), a „Brynica" zremisowała 1:1 (0:0) z „Sokołem" z Radzionkowa. „Zagłębianka" uległa niespodziewanie Hakoachowi 0:1.

KONFERENCJA PW i WF W SOSNOWCU

W Sosnowcu odbyło się pod przewodnictwem prof. Korwin Olszewskiego zebranie sekcji WF i PW miejskiego komitetu. Po złożeniu sprawozdania przez przewodniczącego z wykonania planu pracy za rok 1938—39, opracowano plan pracy na rok nast. Z ważniejszych spraw na zebraniu omawiane były sprawy wyszkoleniowe, z zakresu święta sportowego i sprawa POS. Następne zebranie odbędzie się 12 bm. i poświęcone zostanie organizacji święta WF i PW.

ZAMKNIĘCIE OŚRODKA ZAPRAWY ZIMOWEJ

Miejski komitet PW i WF podaje do wiadomości klubów i organizacyj sportowych, że ośrodek zaprawy zimowej został zamknięty z dniem 6 bm.

Zgłoszenia do ćwiczeń na stadionie PW i WF z podaniem ilości ćwiczących, dni i godzin ćwiczeń, jak również i ewent. zapotrzebowanie instruktora należy składać w Miejskiej Komendzie PW przy ul. Ajela.

Wypożyczony sprzęt sportowy należy zwrócić najpóźniej do dnia 15 bm. celem wymiany na inny, zdatny do użytku.

SEKCJA TENISOWA STS „UNIA" W SOSNOWCU

Zarząd sekcji tenisowej STS „Unia" powiadamia swych członków, że z dniem 16 bm. oddane zostaną do użytku 3 korty po gruntownym remoncie. Z kortów sekcji tenisowej „Unii" korzystać mogą również osoby nie należące do sekcji tenisowej, dla których zarząd uchwalił opłaty zniżone wzgl. abonamenty dla tych, którzy chcą grać tylko w ciągu jednego miesiąca w bież. sezonie. Również może korzystać z kortów młodzież szkolna, na warunkach specjalnych, dla której klub rezerwuje 1 plac tenisowy. W bież. sezonie przewidziane są dla członków sekcji: nauka gry w tenisa oraz bezpłatne treningi.

DROBNE OGŁOSZENIA

Kupno i sprzedaż

LAKIERY

pokost, farby, nitropoliturę, pędzle, pasty do podłóg, szczotki i mydła poleca: Fr. Pietranek, Sosnowiec, ul. Prez. Mościckiego 16, (vis a vis kościoła), tel. 68070. 655

MEBLE

kompletne pokoje nowoczesne, tapczany, otomany poleca pierwszorzędny zakład tapicerski

J. Tomczyk,

Sosnowiec, sklep główny Pierackiego 1, 1-go Maja 14, tel. 65-105. Firma egzystuje od 1914 roku. Uwaga: Filii na Nowopogońskiej nie posiadam.

Lokale

POSZUKIWANE

mieszkanie 4-ro pokojowe nowoczesne ze wszystkimi wygodami możliwie w centrum miasta. — Propozycje wraz z podaniem ceny do Administracji „Kurjera" pod S.D. 1614

Różne

Zakład pieczątkarski Lucjan Stybliński

Sosnowiec ul. 3 Maja 30. tel. 61.700

wykonuje — pieczątki, szyldy emaliowane itp

ZAKŁAD

Rzeźbiarsko - kamieniarski Jan Mitela, Sosnowiec, Rudna 17, telefon 62625, wykonuje pomniki, grobowce, figury i wszelkie roboty kamieniarskie. Szybkie murowanie grobów. 1059

PROGRAM RADIOWY

ŚRODA 12 KWIETNIA 1939 R.

5.30 „Dzień dobry" — wesoły montaż płytowy; 6.35 Gimnastyka; 6.50 Muzyka; 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.03 Audycja południowa 14.00 Muzyka rozrywkowa 14.40 „O instytucie gospodarczym w Snopkowie" — pogadanka dla młodzieży 14.50 Wiadomości bieżące i giełda 15.00 Audycja dla młodzieży „Nasz koncert" 15.30 Muzyka objadowa w wykonaniu orkiestry Rozgłośni wileńskiej 16.05 Wiadomości gospodarcze 16.20 Dom i szkoła: „O męskich szkołach zawodowych" pogadanka 16.35 Recital śpiewaczy Heleny Karnickiej — sopran; 17.00 Odczyt wojskowy 17.15 Audycja KKO. 17.19 Koncert kameralny 18.00 Audycja okolicznościowa 18.25 Wiadomości sportowe 18.30 „Nasz język" 18.40 Dyskutujmy: „Czy dążenie do wybicia się jest cechą społecznie dodatnią czy ujemną" 19.00 Koncert rozrywkowy 20.35 Audycje informacyjne 21.00 Koncert chopinowski w wykonaniu Pawła Lewieckiego 21.30 „Wśród poetów węgierskich" — audycja literacka 21.50 Przegląd aktualności Śląska 22.00 Koncert rozrywkowy w wykonaniu śląskiego kwartetu ludowego.



— Pani ma piękne oczy.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 24. Tel. 61673

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują: 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. 15.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1 — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 68.302, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. WOJKOWICE KOM., kiosk p. Jaśkowskiego. ŁAZY, Wł. Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego, STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Baginskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. ŻARKI, Fr. Cacoń. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4.